

List Sekretariatu KC PZPR

do wszystkich komitetów partyjnych i egzektyw podstawowych organizacji partyjnych w sprawie wyborów do władz partyjnych

WARSZAWA
(PAP). W związku z rozpoczęciem kampanii wyborczej do władz partyjnych, Sekretariat Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wystosował specjalny list do wszystkich komitetów partyjnych i egzektyw podstawowych organizacji partyjnych PZPR.

W liście tym Sekretariat KC stwierdza, że najważniejszym celem politycznym obecnej kampanii wyborczej jest umocnienie ideologicznej i organizacyjnej jedności partii w oparciu o linie polityczne wytyczone przez VIII Plenum oraz wyłonienie przez organizacje i instancje partyjne na wszystkich szczeblach kierownictwa zdolnego do realizacji uchwał VIII Plenum. W liście podkreśla się, że chodzi tu o takie kierownictwo, które potrafi umocnić zaufanie klasy robotniczej i mas pracujących do partii oraz właściwie pokierować pracą organizacji partyjnych w kierunku pozwalającym im szybko stanąć na czele potężnego ruchu aktywnej politycznej i inicjatyw mas.

Ważnym zagadnieniem jest — jak przypomina list Sekretariatu KC PZPR — zrozumienie przez organizacje partyjne kryteriów doboru ludzi do władz partyjnych, sformułowanych w przemówieniu I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki na krajowej naradzie aktyw partyjnego. Szczególną uwagę zwrócić należy — stwierdza list — na właściwą ocenę poszczególnych członków partii będących

dotychczas we władzach partyjnych. Idzie o to, by zasadniczej krytyce ich działalności towarzyszyła wnikliwa i sprawiedliwa ocena ich przydatności, uwzględniająca przede wszystkim w jakim stopniu w praktycznej swej działalności dają oni obecnie dowód zrozumienia polityki partii.

Sekretariat KC PZPR podkreśla, iż ocenę pracy członków dotychczasowych instancji partyjnych, winna cechować troska, aby nie wybierać tych, którzy w dotychczasowej swej działalności w instancjach partyjnych wykazali się jako ludzie zbiurokratyzowani, skostniałi, nie dający gwarancji powiązania się z masami i służenia realizacji uchwał VIII Plenum. Jednocześnie jednak list przestrzega organizacje partyjne przed zdarzającymi się takimi wystąpieniami, przeciwko członkom dotychczasowych instancji partyjnych, które wyrastają z nacisku wrogich elementów, bądź wynikają z porachunków osobistych, a nie z chęci uzyskania takiego poklasku, Bierność i defensywna postawa — jak stwierdza list — wobec tych przejawów jest niedopuszczalna i szkodliwa.

W części dotyczącej powiatowych i wojewódzkich konferencji sprawozdawczo-wyborczych, na które wybierani są delegaci przez podstawowe organizacje partyjne, list podkreśla, iż wobec tego, że planarne posiedzenia wszystkich komitetów wojewódzkich i niektórych komitetów powiatowych przeprowadzili w ostatnim okresie zmiany w składzie komitetów i ich egzektyw, należy na konferencjach partyjnych zapoznać de-

legatów ze zmianami jakie zaszły, ponownie poddać pod dyskusję skład władz partyjnych i przeprowadzić wybory w tajnym głosowaniu.

Drugi dzień pobytu delegacji KC PZPR i rządu PRL w Związku Radzieckim

W serdecznej atmosferze przebiegają rozmowy naszej delegacji w Moskwie

MOSKWA
W dniu 16 bm. pierwszy sekretarz KC PZPR N. S. Chruszczow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin podejmowali na Kremlu śniadaniem delegację KC PZPR i rządu PRL.

Przyjęcie odbyło się w sali Jekateryńskiej, gdzie mają miejsce zazwyczaj spotkania w ścisłym gronie przedstawicieli rządu radzieckiego z najważniejszymi delegacjami zagranicznymi.

W śniadaniu wzięli udział: Wl. Gomułka, A. Zawadzki, J. Cyrankiewicz, S. Jędrzejowski oraz inni członkowie delegacji polskiej.

Ze strony radzieckiej obecni byli: L. M. Kaganowicz, A. I. Mikołaj, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, G. K. Żukow, L. I.

Breżniew, N. I. Bielajew, J. A. Furcowa, P. N. Pospiełow, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, ministrowie i wice ministrowie, marszałkowie Związku Radzieckiego, generałowie, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR. Obecny był również ambasador ZSRR w Polsce P. K. Ponomarew oraz wysłannik urzędowej ambasady PRL w Moskwie.

Jak dowiaduje się korespondent PAP, atmosfera na przyjęciu była niezwykle przyjazna i serdeczna. N. S. Chruszczow, Wl. Gomułka i K. J. Woroszyłow wygłosili przemówienia.

Po śniadaniu Wl. Gomułka, A. Zawadzki, J. Cyrankiewicz, S. Jędrzejowski i pozostali członkowie delegacji polskiej udali się do swej rezydencji.

Jak podaje korespondent PAP w Moskwie, w dniu 16 bm. delegacja KC PZPR i rządu PRL obecna była na przedstawieniu galowym „Damy Piłkowskiej” Czajkowskiego w Teatrze Wielkim ZSRR.

Gdy samochód z proporcjami o polskich barwach narodowych wiozący delegację zatrzymał się przed teatrem, widzowie zdążający tłumnie na przedstawienie szybko utworzyli szpalet przepuszczając gości polskich. Słychać było powtarzane wielokrotnie nazwisko Władysława Gomułki.

Wl. Gomułka, A. Zawadzki, J. Cyrankiewicz i S. Jędrzejowski zasiadli w łóży honorowej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z obrad Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Krakowie

16 bm. w salach Prezydium MRN odbyła się narada przedstawicieli ziem krakowskiej dla dokonania oceny działania Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w latach 1954-1956, wytyczenia zadań nowym komitetem Frontu w nowych warunkach oraz przeprowadzenia wyborów wojewódzkich władz Frontu Narodowego.

Referat wygłosił prof. Karol Estreicher, przewodniczący dotychczasowego WKFN, w którym szczególny nacisk położono na fakt, iż w minionym okresie działalność Frontu Narodowego była wąska, administracyjna, pozbawiona własnej koncepcji.

Określając właściwą rolę komitetów Frontu Narodowego prelegent powiedział: „Front Narodowy działa ale nie radzi, nie dąży do rządzenia ale

pomaga rządzącym w imię zdrowych haseł społecznych i politycznych”. Równie mocno zaakcentowana była w referacie konieczność wcielenia do komitetów Frontu nowych ludzi, gorących patriotów i społeczników dotąd odsuwanych od wszelkiej działalności politycznej.

Referat sprawozdawczy stwierdził, że najważniejszym zadaniem chwili obecnej jest przygotowanie do wyborów na stwierdzenie tym jednak poprzestał. Poza podsumowanie pracy lat ubiegłych nie wyszedł. Programu nie usłyszeliśmy. I znów: w referacie usłyszeliśmy, że dyskusja „ma nakreślić linię najbliższych zadań” — ale te przewidywania nie spełniły się.

Spośród kilkunastu zabierających głos niewiele dyskutantów zdawało sobie jasno sprawę z celu i form działania Frontu dziś — w zmiennej sytuacji. Były istotne wnioski, były istotne sprawy, ale to były w przeważającej większości te, które słyszemy dziś wszędzie: wyliczenia krzywd, trudności i potrzeb. A więc istotne i ważne sprawy, ale dyskusja miała — tego od niej wycekiwałem — wytyczyć linię najbliższych zadań. Stomy przebieg w przededniu wyborów.

Na ile tych wszystkich głosów szczególnie wyróżniło się pięć: sekretarza KW PZPR t. B. Bolesława Drobnego, pisa- a-działacza ZBoWiD Tadeusza Hołuj, działacza katolickiego Jacka Woźniakowskiego, przedstawiciela Komitetu Rewolucyjnego Studentów G. Rysliaka i sekretarza

KW PZPR Marka Waldenberga. Te głosy dawały częściowy program, a przede wszystkim właściwie określały istotę Frontu Narodowego, który dziś po raz pierwszy stał się prawdziwym Frontem całego społeczeństwa.

Gorącymi brawami przyjął sala wystąpienie przedstawiciela młodzieży G. Rysliaka. „Nasza najważniejsza akcja — mówił on — to wieś i małe miasteczka, gdzie ludzie minionych epok z wszelką ceną chcą utrzymać stare porządki i własne krzesła”.

Rezolucji zgłoszonej przez prezydium narady sala nie przyjęła. „Jest błada, nieodzwierciadla najważniejszych problemów dnia” — powiedział on. Śniadając przy gorącym aplauzie sali.

(Dokończenie na str. 2)

Ponad 28 tys. repatriantów powróciło do kraju w latach 1955-1956

Jak informuje Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Repatriacji, poczynając od lipca br. zaznacza się poważne wzmożenie ruchu repatriacyjnego. Na ogólną liczbę ponad 28 tys. osób, które powróciły do kraju w latach 1955-1956 przeszło połowę stanowią repatrianci przybyli w ciągu ostatnich 4 miesięcy.

Najwięcej repatriantów powraca ze Związku Radzieckiego. Ogółem na przestrzeni lat 1955-1956 przybyło z ZSRR ok. 24 tys. osób, w tym 3.600 osób — we wrześniu br. ok. 3.500 — w październiku br. i

ponad 2.200 — w pierwszym połowie listopada br. Kolejne miejsca pod względem liczby przybywających repatriantów zajmują: Francja, NRF, Anglia, Brazylia, Belgia, Kanada i USA.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 30 gr
Nakład
147.134

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VIII. Kraków, sobota 17, niedziela 18 listopada 1956 Nr 275 (2546)

Prezydium CRZZ podało się do dymisji!

IX rozszerzone Plenum CRZZ rozpoczęło obrady

WARSZAWA
(PAP) Obrady IX rozszerzonego Plenum CRZZ rozpoczęły się 16 bm. o godzinie 10 rano w sali byłej PKPG. Obecność na obradach licznych delegacji zarządów głównych i terenowych instancji związkowych oraz delegacji z około 150 zakładów pracy całego kraju — fakt bez precedensu w dotychczasowej historii posiedzeń najwyższej instancji ruchu zawodowego — wytworzyła na sali nastroj gorący, pełen polemicznej pasji i żarliwego pragnienia zasadniczych przemian w działalności związków zawodowych.

Już pierwsza sprawa — wybór przewodniczącego obrad wywołała namiętne dyskusje,

które przybierały nawet chwila charakter wleczowania utrudniający prowadzenie obrad. Dość powiedzieć, że wybór ten oraz ustalenie porządku dziennego zajęły ponad godzinę. Z sali zgłaszano w tych sprawach dziesiątki różnych, często sprzecznych wniosków. W końcu w głosowaniu, w którym uczestniczyli nie tylko członkowie CRZZ i ich zastępcy lecz także wszyscy delegaci obecni na sali, postanowiono, że przewodniczyć Plenum będzie Wit Hanke — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Górników, a do pomocy wybrano Zdzisława Wierzbickiego — przewodniczącego komisji, która z ramienia Prezydium CRZZ przygotowywała Plenum oraz Kazimierza Kąkolę — jednego z delegatów reprezentujących na posiedzeniu Zarząd Główny Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego.

Porządek obrad proponowany przez komisję organizacyjną został znaczną większością głosów odrzucony. Przewidywał on, jak wiadomo, dokonanie na wstępie wyboru nowego władz, a w dalszym ciągu posiedzenia — dyskusyjowanie aktualnych zadań i metod pracy ruchu zawodowego.

Na wniosek delegatów zakładów pracy przemysłu metalowego ustalono porządek dzienny, który po wyborze przewodniczącego obrad przewiduje sprawę rezygnacji członków Prezydium CRZZ, wygłoszenie referatu przygotowanego przez komisję organizacyjną Plenum, dyskusję nad referatem oraz wybór nowych władz CRZZ.

Taki porządek obrad przyjęto, ponieważ zebrani stęknęli na stanowisku, iż najpierw należy w dyskusji ocenić dotychczasową działalność CRZZ, wysłuchać głosów członków dotychczasowego prezydium odpowiadających za błędy i wypaczenia minionego okresu, a następnie dopiero wybrać nowe władze.

(Dokończenie na str. 2)

Obrady sejmowych Komisji Pracy i Zdrowia oraz Spraw Ustawodawczych

WARSZAWA
Sejmowe Komisje Pracy i Zdrowia oraz Prac Ustawodawczych na wspólnym posiedzeniu 16 bm. przyjęły projekt ustawy o uregulowaniu zalety roszczeń podatkowych wynikających ze stosunku pracy.

Przez roszczenia należy rozumieć wszelkie należności pieniężne i w naturze przysługujące obok wynagrodzenia zasadniczego (podstawowego) pracownikom uspołecznionych zakładów pracy za okres od 1 lipca 1953 r. do dnia wejścia w życie ustawy. Dodatkowymi roszczeniami są w szczególności należności za pracę w godzinach nadliczbowych lub w dniach wolnych od pracy, należności z tytułu premii, dodatków funkcyjnych, równowartości pieniężnych za deputaty.

Wnioski te zostały przyjęte i skierowane do komisji organizacyjnej. W tym celu zostały skierowane do komisji organizacyjnej. W tym celu zostały skierowane do komisji organizacyjnej.

Uchwała Prezydium ZG ZMP o zmniejszeniu aparatu etatowego Związku

WARSZAWA
Dziennik „SZTANDAR MŁODYCH” z dnia 16 bm. podaje, że Prezydium Zarządu Głównego ZMP podjęło ostatecznie uchwałę w sprawie aparatu etatowego organizacji.

Stwierdzając, że w nowej sytuacji politycznej w kraju i w ruchu młodzieżowym konieczna jest przebudowa aparatu organizacyjnego, uchwała podkreśla, że działalność związku opierać się musi przede wszystkim na aktywności społecznej, a istniejący aparat etatowy należy poważnie zmniejszyć i uprościć jego strukturę. W aparacie tym winni znaleźć się

aktywni z wyboru, cieszący się zaufaniem młodzieży.

Uchwała precyzuje następujące ilu pracowników etatowych posiadać będą poszczególne zarządy ZMP. I tak dla Zarządu Głównego przewiduje się 45 do 47 etatów, zarządu wojewódzkiego — 15-20, zarządu powiatowego do 7, zarządu miejskiego i dzielnicowego do 3. Jednocześnie następuje likwidacja etatów w zarządach uczelnianych i w POM.

Jednocześnie zamiast dotychczasowych wydziałów w zarządach powołane zostaną komisje dla poszczególnych zagadnień. W ich skład wejdą zarówno pracownicy instancji jak i aktywni spoza władz.

Uchwała omawia także zasady postępowania ze zwalnianymi pracownikami aparatu ZMP, którym organizacja winna okazać wszechstronną pomoc w utrzymaniu pracy, rozpoczęciu nauki itp.

Naszych piłkarzy w dużym stopniu zaskoczyły w Turcji potworne upały, które odbiły się podczas meczu nawet na kondycji piłkarzy tureckich. Z Polaków w meczu przeciwko Turkom najbardziej zawiódł przechodzący kryzys formy Kempny. Był on podobnie jak w ostatnim meczu z Finlandią zbyt wolny i bardzo niedokładny. Najśliniejzymi punktami zespołu polskiego byli obaj pomocnicy. Suszczyk jeszcze raz wykazał, że zdecydowanie przewyższa Strykowski, a Zientara szczególnie po przerwie błysnął wysoką klasą.

W Stambule drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polska: Szymkowiak (Machnik), Masheili, Kornt, Woźniak, Suszczyk, Zientara, Pohl (Brychczy), Szymborski, Kempny, Kowal (Strykowski), Czech.

Turcja: Turgay, Kain, Naci, Basri, Mustafa, Necdet, Isten-diyar, Gan, Metin, Kadri, Lefter (Recep).

(Dalsze wiadomości sportowe na str. 3).

SPORT

Sukces polskich piłkarzy w Stambule

Polska remisuje z Turcją 1:1 (1:1)

W ostatnim w tym roku międzypaństwowym meczu nasi piłkarze spotkali się w piątek 16 bm. w Stambule z Turcją. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym — 1:1 (1:1).

Drużyna polska zagrała w Turcji gorzej niż w ostatnich dwóch meczach z Norwegią i Finlandią. Tym razem słabo wypadli napastnicy. Jedną z przyczyn słabej gry ataku było to, że już po kilkunastu minutach gry musieli zejść z boiska z powodu kontuzji naszego najlepszego „bombardiera” Pohl. Szczególnie się stało, że przed zejściem Pohl zdobył w 2 min. spotkania pięknym strzałem z rzutu wolnego prowadzenie. Wyrownanie padło w 5 min. później, a potem żadna z drużyn nie potrafiła strzelić więcej bramek.

Przed przerwą gospodarze mieli zdecydowaną przewagę i niemal przez cały czas gościli na przedpolu bramki Szymkowiaka. Drużyna polska miała duże szczęście, że napastnicy turecy tylko raz zdołali zmusić naszego bramkarza do kapitulacji.

W drugiej połowie meczu Turcy osłabieni szybkim tempem zwolnili i gra się wyrównała. W sumie gospodarze byli lepsi i im raczej należało się zwycięstwo.

Na marginesie trzeba stwierdzić, że remisowy wynik na trudnym „gorącym” terenie w

Uwaga!

Na stronie 3 zamieszczamy przemówienie prezydenta J. Tito o sytuacji międzynarodowej.

Przybycie do Moskwy delegacji KC PZPR i rządu polskiego



15 listopada br. przybyła do Moskwy delegacja KC PZPR i rządu polskiego z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką na czele.

Na zdjęciu: Powitanie delegacji polskiej na Dworcu Białoruskim w Moskwie. Od lewej: Wl. Gomułka, N. S. Chruszczow, N. A. Bulganin, K. J. Woroszyłow.

CAF — TELEFOTO z Moskwy

Komunikat Biura Sejmu

WARSZAWA
Biuro Sejmu podaje do wiadomości, że uprawnienia ob. ob. posłów do bezpłatnego przejazdu kolejami wygasają z dniem 30 listopada 1956 r.

Do Komitetu Centralnego PZPR Do Prezesa Rady Ministrów w Warszawie

W numerze 10 „NOWYCH DROG” znajduje się tekst nie wygłoszonego przemówienia Kazimierza Mijała, dołączonego do sprawozdania z VIII Plenum KC PZPR. W przemówieniu tym znalazły się następujące słowa:

„Musimy wiedzieć i zdawać sobie sprawę z tego, że do procesu demokratyzacji włączają się u nas szeroko frontem kół i ugrupowań. Wygląda na to, jak gdyby główne nerwy propagandy i agitacji radia i prasy partyjnej i państwowej opinione zostały wbrew partii i wbrew najzupełniej interesom partii, klasy robotniczej i władzy ludowej przez jakichś zwyrodniałych kłiki karierowiczów i graczy politycznych, nie mających nic wspólnego z partią i klasą robotniczą”.

Zdaniem naszym, oszczercza ta wypowiedź uwielbiana całej prasy polskiej, nie zasługuje na polemikę, jednakże autor tej wypowiedzi jest członkiem Komitetu Centralnego PZPR i członkiem rządu Ludowej. W tej sytuacji zwracamy się do KC PZPR z prośbą o zajęcie stanowiska wobec napisań Kazimierza Mijała na prasę polską.

W imieniu ogółu dziennikarzy polskich

PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO SDP

Delegat amerykański przeciw dyskusji na temat przyjęcia Chin Ludowych do ONZ

NOWY JORK
W czwartek w godzinach wieczornych Zgromadzenie Ogólne ONZ kontynuowało obrady. Zgromadzenie — postanowiło zwiększyć liczbę zastępców przewodniczącego Zgromadzenia do 8 oraz wypowiedziało się za przekształceniem specjalnej komisji politycznej, powołanej corocznie na początku sesji, w komisję stałą.

W dyskusji nad porządkiem obrad Zgromadzenia jako pierwszą rozpatrywano sprawę dyskryminacji ludności kolorowej w Unii Południowo-Afrykańskiej. Po polemice między delegatami afrykańskim E. H. Louwem a przedstawicielem Indii Menonem, sprawa ta została wpisana na porządek dzienny Zgromadzenia 61 głosami przeciwko 8 przy 17 wstrzymujących się.

Postanowiono także umieścić na porządku dnia, 63 głosami przeciwko 2 (Unia Południowo-Afrykańska i Włochy), przy 13 wstrzymujących się sprawę położenia mniejszości hindujskiej w Unii Południowo-Afrykańskiej.

Na wniosek Grecji postanowiono umieścić bez głosowania, mimo sprzeciwu Wielkiej Brytanii i Turcji, na porządku dziennym sprawę Cypru. Omówiona zostanie również sprawa Algieru.

47 głosami przeciwko 18 przy 14 wstrzymujących się włączono również sprawę Iranu Zachodniego. Przeciwnie umieszczeniu tej sprawy wypowiedzieli się przedstawiciele Holandii i Australii.

Następnie Zgromadzenie Ogólne debatowało nad rezolucją Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich, by nie rozpatrywać na bieżącej sesji sprawy przyjęcia Chin Ludowych do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Po krótkim przemówieniu delegata Indii Menona, który domagał się wpisania tej sprawy na porządek dzienny, zabrakło głosów przedstawicieli Związku Radzieckiego, minister spraw zagranicznych D. T. Szepilow, który oświadczył, że, choćby rząd Chinjskiej Republiki Ludowej nie cieszył się sympatią Stanów Zjednoczonych, to jednak ma on cał-

skuski na piątek rano. Sprzeciwili się temu delegat Stanów Zjednoczonych, który domagał się kontynuowania dyskusji w godzinach nocnych.

Wniosek amerykański został przyjęty przez Zgromadzenie 34 głosami przeciwko 27 przy 10 wstrzymujących się od głosowania.

Debatę — zgodnie z wnioskiem amerykańskim — została odroczone do godz. 2.30 czasu środkowo-europejskiego.

List otwarty Prezydium ZW ZMP

Prezydium ZW ZMP uchwaliło 16 bm. tekst listu otwartego skierowanego do radnych WRN i społeczeństwa naszego województwa, w którym podkreśla się postępy demokratyzacji zwracając jednocześnie uwagę na to, co ją hamuje.

Podobną sytuację dostrzegła Prezydium ZW ZMP w Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Toteż list domaga się krytycznej oceny tych członków Prezydium WRN, którzy według licznych opinii obywateli nie cieszą się ich zaufaniem.

Ostatnie doniesienia o sytuacji na Węgrzech

BUDAPEST
Szczególnie palącym problemem jest w chwili obecnej dla ludności Budapesztu sprawa wznowienia normalnej pracy. — Na prowincji — jak dowiaduje się korespondent PAP — większość przedsiębiorstw już ruszyła.

Wiadomo jednak, że sercem przemysłu Węgier jest stolica, trwającą więc tutaj strajk powoduje paraliż niemal wszystkich dziedzin życia. Pracują tylko piekarnie i inne zakłady przemysłu spożywczego, a samochody ciężarowe rozwijały się i środki lecznicze. — Znaczne ilości artykułów spożywczych dostarczają do Budapesztu chłopcy. Ludność w obawie przed inflacją nadal kupuje wszystko, co tylko można nabyć. Regularnej komunikacji miejskiej wciąż jeszcze nie ma, co wobec rozległości miasta ogromnie utrudnia życie. Przed ludnością stolicy Węgier stała perspektywa głodu i głodu. W następstwie zniszczeń w mieście około 10 tysięcy rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Brakuje opału, a zresztą dostarczenie go do mieszkań stało się wręcz niemożliwe. Grozi niebezpieczeństwo zahamowania dopływu gazu i prądu elektrycznego. Nie ma dotychczas normalnych połączeń z prowincją wobec strajku kolejarzy na wielu liniach.

Zarysowuje się już jednak możliwość przełomu w tej sytuacji. W piątek rozgłoszenia budapeszteńskie ogłaszały wielokrotnie komunikat o wynikach czwartkowych rozmów między delegatami rad robotniczych Budapesztu a premierem Kádarem. Ogłoszono ode-

zwę delegatów, którzy powołują się na przebieg tych negocjacji, apelują o ogółu swych towarzyszy, aby przerywali strajk. Świadomi naszej odpowiedzialności wobec ojczyzny i narodu — głosi m.in. odezwa — uważamy, że natchniemy do wznowienia pracy jest bezwzględna konieczność. W obecnej tragicznej sytuacji wyzywamy was w imię zdrowego rozsądku i sumienia do podjęcia pracy w sobotę 17 listopada. Oświadczenia użyto, że decyzja ta nie oznacza bynajmniej rezygnacji z celów i zdobyczy naszego powstania narodowego. Rozmowy trwają i jesteśmy przekonani, że dzięki wzajemnym wysiłkom problemy jeszcze nie rozstrzygnięte zostaną rozwiązane. Żądaliśmy od was wszystkich zaufania i pomocy.

Wśród żądań robotniczych figuruje postulat, by wojska radzieckie opuściły Węgry „możliwie jak najszybciej w interesie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim” i by do rządu powrócił Imre Nagy. Co się tyczy tej ostatniej sprawy, to premier Kádár w rozmowie z delegacją robotniczą stwierdził, że Imre Nagy znajduje się obecnie w jednej z ambasad, a więc w miejscu eksterminacji. Ani rząd węgierski, ani oddziały radzieckie nie mają zamiaru ograniczać jego swobody poruszania się. Tylko od niego zależy, czy weźmie on udział w życiu politycznym. Nieodwrotnym warunkiem jest oczywiście to, by Imre Nagy znalazł się znów na terytorium węgierskim.

Jednym pismem, jakie ukazało się w piątek w Budapeszcie, był organ Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej „Nepszabadság”, w którym drukowano w mieście Szolnok, ponieważ drukarnie budapeszteńskie są nieczynne.

Komunikacja lądowa, rzeczona i telefoniczna z Węgrami ulega stałej poprawie. Na Dunaju wznowiono żeglugę w obu kierunkach. Transzyt pociągów z Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii przez terytorium węgierskie odbywał się ostatnio normalnie.

W piątek wieczorem rozgłoszenia budapeszteńskie wzywały wszystkich żołnierzy i oficerów węgierskich, by zameldowali się w swoich koszarach 18 bm. o godzinie 19.

Z pobytu delegacji KC PZPR i rządu PRL w Moskwie

(Ciąg dalszy ze str. 1)
norowej udekorowanej flagami państwowymi Polski i ZSRR. Wraz z nimi w loży miejsca zajęli: N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow, A. I. Mikojan, minister kultury N. A. Michajłow i inni.

Pojawienie się w loży przedstawicieli partii i rządu PRL oraz przedstawicieli partii i rządu ZSRR sala przyjęła długotrwale oklaskami. Długotrwałe oklaski przerywała orkiestra. Rozbrzmiewała dzwierski hymnu polskiego i radzieckiego. Po odegraniu hymnów ponownie rozlegają się oklaski. Wreszcie gasną światła. Rozpoczyna się przedstawienie.

Po pierwszym akcie N. S. Chruszczow zaprasza serdecznie do wyjścia Wł. Gomułka. W. Gomułka, A. Zawadzki, J. Cyrankiewicz i S. Jędrzejowski pracowali do południa w rezj-dansie. Następnie o godz. 13.30 udali się do Kremla na śniadanie, które wydane zostało na ich cześć. O atmosferze, jaką panowała w czasie śniadania świadczy fakt, że K. J. Woroszyłow zainicjował pierwszy staropolskie tradycje „100 lat”.

Jutro 17 bm. rozmowy będą kontynuowane. Wczoraj na cześć delegacji KC PZPR i rządu PRL wydane zostanie na Kremlu przyjęcie, na które przybędzie kilkaset osób.

Indie przyjęły pożyczkę radziecką

Agencja Reutersa podaje, że rząd Indii przyjął w czwartek długoterminową pożyczkę w wysokości 500 milionów rubli ofiarowaną przez Związek Radziecki. W ramach tej pożyczki Indie zakupią w ZSRR szereg urządzeń dla swego przemysłu.

List otwarty Prezydium ZW ZMP

List Prezydium ZW ZMP postuluje dokonanie oceny na najbliższej sesji WRN pracy członków Prezydium: Antoniszczaka, Czapińskiego i Studnickiego.

„Sytuacja zaistniała w Prezydium WRN wymaga surowej i sprawiedliwej oceny przez radnych naszego województwa. W tym celu postulujemy zwolnienie w jak najkrótszym czasie nadzwyczajnej sesji WRN” — czytamy pod koniec listu.

Wymiana listów między N.A. Bulganinem a A. Edenem, G. Molletem i Ben Gurionem

Agencja TASS podaje: Dnia 6 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin otrzymał za pośrednictwem ambasady W. Brytanii w ZSRR pismo od premiera W. Brytanii A. Edena.

Dnia 15 bm. pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wręczył ambasadorowi W. Brytanii w Moskwie Hayterowi odpowiedź przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina dla premiera Edena.

Pismo Edena do Bulganina

„Z głębokim żalem czytałem pismo Pana, które otrzymałem w dniu wczorajszym. Sformułowania, jakich Pan użył są takie, że początkowo postanowiłem, aby po prostu polecić ambasadorowi Jej Królewskiej Mości zwrotcie tego pisma jako całkowicie nie do przyjęcia. Lecz chwila jest tak poważna, że sądzę, iż powinienem postarać się odpowiedzieć Panu w sposób rozsądny, w takim tonie, w jakim w przeszłości zarówno Pan, jak i ja mogliśmy omawiać sporne kwestie o żywotnym znaczeniu dla całego świata.”

Rząd Jej Królewskiej Mości oświadczał niejednokrotnie, że zasadniczym celem akcji podjętej przez rząd angielski i francuski było położenie kresu działaniom wojennym między Izraelem a Egiptem i rozdzielanie stron walczących. Cel ten został teraz w zasadzie osiągnięty. Jeśli chodzi o przyszłość, to wiadomo Panu, iż rząd kanadyjski zaproponował wprowadzenie międzynarodowych sił zbrojnych ONZ na wchodzący w grę teren. Zgromadzenie Ogólne podjęło pierwsze kroki, aby zorganizować te siły zbrojne. Rząd Jej Królewskiej Mości w pełni aprobuje zasadę stworzenia międzynarodowych sił zbrojnych ONZ. Prawde mówiąc, sami to proponowaliśmy. Dziś otrzymaliśmy komunikat o sprawie od sekretarza generalnego ONZ.

Odpowiedzieliśmy w sposób następujący: „Rząd Jej Królewskiej Mości wita z zadowoleniem komunikat sekretarza generalnego, chociaż konieczne są dodatkowe wyjaśnienia, co do pewnych punktów.”

Jeżeli sekretarz generalny może potwierdzić, iż rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

Rząd JKM nakazuje swym siłom zbrojnym zaprzestania działań wojennych. W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

Rząd JKM nakazuje swym siłom zbrojnym zaprzestania działań wojennych. W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

Rząd JKM nakazuje swym siłom zbrojnym zaprzestania działań wojennych. W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

Pismo Bulganina do Edena

W swym piśmie z 15 bm. do premiera W. Brytanii A. Edena przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin stwierdza:

„Rząd radziecki pragnie wyrazić swe zadowolenie z powodu zaprzestania działań wojennych w Egipcie. Jesteśmy zadowoleni, że rząd Anglii powziął decyzję w sprawie przerywania ognia w Egipcie i tym samym uczynił zadość pragnieniom narodów, w tym również pragnieniom największych kół społeczeństwa angielskiego, a także żądaniom sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, dotyczącej przerywania ognia i wycofania wojsk brytyjskich, francuskich i izraelskich z terytorium Egiptu.”

Jestem zdania, że w chwili obecnej naszym wspólnym celem jest nie rozbudowywanie konfliktów, lecz poszukiwanie drogi do usunięcia powstałego niebezpieczeństwa dla sprawy pokoju w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu, drogi do pokojowego uregulowania nierozwiązanych problemów.

W związku z powyższym oczekujemy pewnego zaniepokojenia z powodu tego, że chociaż w Egipcie zostały przerywane, to jednak wycofanie z terytorium egipskiego wojsk Anglii, Francji i Izraela opóźnia się, a według pewnych informacji — odbywa się nawet gromadzenie sił zbrojnych w tej strefie. Sądzę, że tego rodzaju sytuacja jest niebezpieczna. Może to doprowadzić nie do uregulowania, lecz do dalszego zaostrzenia sytuacji. Mamy nadzieję, że ze strony Pana nie będą podjęte kroki, które mogłyby być ocenione jako przygotowanie do nowych operacji wojennych przeciwko Egiptowi. Chyba nie zaprzeczy Pan, że sytuacja powstała w tej strefie jest wyjątkowo napięta i że nie należy śłać burz, albowiem w dzisiejszych warunkach wystarczy jedna iskra, by znów rozszalał ogień.

Pamięta Pan zapewne, że podczas naszych spotkań w Londynie, a także przy wym-

ianie listów zwracaliśmy się do Państwa z żądaniem, aby Państwo wyraziło swoje stanowisko na temat zaprzestania działań wojennych w Egipcie. W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

W tym celu rządy Egiptu i Izraela zgodziły się na bezwzględne zaprzestanie sił zbrojnych ONZ, to między narodowe siły zbrojne zostaną upoważnione do tego, aby zapewnić osiągnięcie celów wytyczonych w rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne w dniu 2 listopada, wówczas rząd Jej Królewskiej Mości zgodzi się zaprzestać dalszych działań wojennych. Rząd JKM pragnąłby wskazać jednak, że ostatecznie nie stanowi operacji wojennej, ale jest niezmierzonym powołaniem zadanem w interesach pokojowej żeglugi i handlu. Francusko-angielskie siły zbrojne muszą temu zadanemu sprostać. Dlatego rząd JKM proponuje, aby personel techniczny, należący do francusko-angielskich sił zbrojnych natychmiast przystąpił do tej pracy.

Hammarskjöld przybył do Egiptu

GENEWA
Szwajcarskie товариство lotnicze „Swissair” podaje, że sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld przybył dnia 16 bm. na pokładzie jednego z samolotów товариства do Abou Souer w strefie Kanału Sueskiego.

Korespondenci agencji zachodnich dowiadują się, że znajdujący się od rana 16 bm. w strefie Kanału Sueskiego sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarskjöld przybył do Kairu.

*** PARYŻ**
Korespondenci agencji zachodnich donoszą z Egiptu, że prezydent Nasser podpisał dekret o utworzeniu we wszystkich prowincjach i okręgach specjalnych komisji mających dokonać oceny strat wynikłych wskutek napaści Anglii, Francji i Izraela. Komisje opracują dokładne sprawozdania, na podstawie których rząd egipski domagać się będzie odszkodowania od agresorów.

*** DELHI**
Z Agra odciekało do Neapolu pierwszy 50 żołnierzy hinduskich należących do kontyngentu wojsk Indii, który ma zostać włączony do „sił policyjnych” ONZ.

*** NOWY JORK**
General Edison Burns — dowódca „sił policyjnych” ONZ w Egipcie, przybył dnia 16 bm. do Nowego Jorku. Ma on tu odbyć szereg spotkań z najprominentniejszymi osobistościami z Organizacji Narodów Zjednoczonych.

*** PRZESZŁO 30 STATKÓW
BLOKUJE ŻEGLUGĘ
NA KANALE SUESKIM**
Wiceprzewodniczący Egipskiego Towarzystwa Kanału

IX Plenum CRZZ rozpoczęło obrady
(Dokończenie ze str. 1)
ków zaw. oraz po jednym głosie delegatów zakładów pracy, niezależnie od ich liczebności.

Sprawę tę postanowiono rozpatrywać bezpośrednio przed głosowaniem.

Po zakończeniu dyskusji nad sprawami proceduralnymi Wit Hanke wygłosił krótkie przemówienie wstępne, w którym dał wyraz przekonaniu, że obecne Plenum musi odpowiedzieć na dwa pytania nurtujące masę pracującą: jaka organizacja ma być związkiem zawodowym oraz komu powierzyć ich kierownictwo. Wit Hanke zakomunikował, że dotychczasowe Prezydium CRZZ zwraca się do Plenum z prośbą o przyjęcie jego dymisji. Ze-

brani rezygnację przyjęli jednomyślnie.

W dalszym ciągu obrad Józef Kulesza — członek dotychczasowego Sekretariatu CRZZ — wygłosił opracowany przez komisję organizacyjną referat omawiający zadania ruchu związkowego na tle bieżącym i wypaczeń w przeszłości. Józef Kulesza wygłosił ten referat w zastępstwie dotychczasowego sekretarza CRZZ — Ignacego Logi — Sowiańskiego, który nie mógł przybyć na obrady z powodu choroby.

Na wniosek aktywny Z. Zaw. Prac. Handlu, Plenum jednomyślnie postanowiło wysłać do bawiarce w Moskwie delegację polską, depeszę zawierającą życzenia pomyślnych obrad.

Obrady trwają

Pismo Molleta do Bulganina

Wymiana listów między Bułganinem a Edenem, Molletem i Ben Gurionem

(Dokończenie ze str. 2)

się regulowania sporów między nimi wyłącznie środkami pokojowymi.

Rząd radziecki nie może pominąć faktu, iż rząd Izraela nie tylko nie zastosował się do wezwania Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie natychmiastowego zaprzestania ognia i wycofania wojsk, które wtargnęły do Egiptu, lecz nawet otwarcie zademonstrował swe zaborce plany wobec Egiptu, zaborec plany przyłączenia do Izraela rejonu Gazy, Półwyspu Synajskiego, wysp Tirana i Sanafit w Zatoce Akaba. W parlamencie izraelskim w dniu 7 bm oświadczył Pan w swym przemówieniu, iż układy rozemne zawarte między Izraelem a państwami arabskimi „nie mają mocy obowiązującej”.

Rząd radziecki jest przekonany, że Izrael dąży do zatarcia z krajami arabskimi i że jego polityka jest niebezpieczna dla pokoju i zgubna dla samego Izraela. Jak to wykazały ostatnie wydarzenia, polityka ta odpowiada jedynie interesom tej siły, która dąży do przywrócenia panowania kolonializmu na Bliskim Wschodzie.

Wskutek rozpetanej przez Izrael agresji przeciwko Egiptowi, miasta egipskie zostały zniszczone, a kilka tysięcy niewinnych Egipcjan straciło życie. Jeśli chodzi o Izrael, to agresja przeciwko Egiptowi nie dała mu absolutnie żadnych korzyści. Wywołała ona głęboką nienawiść krajów arabskich i innych narodów Wschodu do Izraela. Pogorszyła stosunki Izraela z wieloma państwami i doprowadziła do nowych trudności gospodarczych.

Rząd radziecki przyjmuje do wiadomości, że rząd Izraela zaprzestaje ognia i zapowiada, iż wycofa swe wojska z terytorium Egiptu. Rozumie się samo przez się, że wojska Izraela powinny być natychmiast wycofane z Egiptu. Oprócz tego zasady słuszności wymagają, aby Izrael, tak samo jak Anglia i Francja, wynagrodził szkody wyrządzone w Egipcie wskutek agresywnych działań wojennych. Izrael powinien także zwrócić Egiptowi całe mienie wywiezione z terenów egipskich okupowanych przez Izraela.

Wskutek rozpetanej przez Izrael agresji przeciwko Egiptowi, miasta egipskie zostały zniszczone, a kilka tysięcy niewinnych Egipcjan straciło życie. Jeśli chodzi o Izrael, to agresja przeciwko Egiptowi nie dała mu absolutnie żadnych korzyści. Wywołała ona głęboką nienawiść krajów arabskich i innych narodów Wschodu do Izraela. Pogorszyła stosunki Izraela z wieloma państwami i doprowadziła do nowych trudności gospodarczych.

Czyżby plenum zawiedzionych nadziei?

(Telefonem od specjalnych sprawozdawców

„Gazety Krakowskiej“

z plenum CRZZ w Warszawie)

Dziesiątki tysięcy członków związków zawodowych stają przed aktywnym i pytają: gdzie byliście w dniach polskiego października? Ogólnie spodziewano się, że obrady IX plenum CRZZ w pełni wyjaśnią przyczyny, dla których większość kierownictwa związkowego z tow. Kłosiwiczem na czele czyniła wszystko, by powstrzymać proces rewolucyjnych przemian, względnie zupełnie nie angażowała się w walkę.

Jeżeli przebieg plenum jest jakąś charakterystyką najwyższej instancji związkowej, to początek jego można określić tylko jako balagan i organizacyjny niedowład. Przez półtorej godziny kłócono się w sposób niespotykany nawet na najgorętszych wiecach o ustalenie porządku obrad. Ustępujące kierownictwo ustąpiło, że po rezygnacji Prezydium CRZZ należy natychmiast dokonać wyboru nowego jego składu. W myśl przyjętego przez zebranych wniosku metalowców, po wyborze prezydium obrad wysłuchano referatu i przystąpiono do dyskusji, odkładając wybory na koniec plenarnego zebrania.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż niektórzy dyskutanci doszukują się w proponowanym przez ustępujące Prezydium porządku dziennym, próby pokłócenia członków plenum i przybyłych przedstawicieli załóg — przez walkę o mandaty w nowym Prezydium CRZZ. Znalazło to praktyczne potwierdzenie w długotrwałych sporach o najbłahsze nawet sprawy proceduralne. Dopiero przyjęcie wniosku zgłoszonego przez metalowców wprowadziło większy porządek.

Dyskusja zapowiadała się jako prawdziwy „maraton mówców”. Do głosu zapisano 140 twórców. Zgodzono się na szczęście by poszczególne związki branżowe były reprezentowane jedynie przez 2 mówców, kilka zakładów pracy zaś uzyskało wspólnego dyskutanta.

A pierwszą dzień dyskusji nasunął wniosek, że plenum może słusznie ocenić działalność byłego prezydium CRZZ. Także ono nie najmowało jednolitości stanowiska w ostatecznych miesiącach, dowiodło tego wystąpienie cz. Prezydium, tow. Nowickiego. Mówił on o różnicy między „bomami” związkowymi, do dyspozycji których CRZZ miało 19 samochodów osobowych (z czego na tow. Kłosiwicza przypadły 2 „demokratki”) — a ofiarnymi działaczami, pracującymi bezopiecznie w terenie, znaniymi ludziami. Znaniymi także z tego, że nie mogli załatwić, gdyż postulat mas, których w kierownictwie CRZZ byli rzecznikami, były przez biurokratyzowanych aparatczyków lekceważone.

Z szerszą krytyką występują delegaci załóg. Najtwardsze było przemówienie tow. Stomińskiego z FSO, który wystąpił równocześnie w imieniu Pafawagu, Ursusa, WFM, Starachowic, Cegielskiego, Zakładów im. Nowotki i Kasprzaka i wielu warszawskich fabryk.

— Bronimy nas instancje bardzo ostrożnie, żeby się nie wyłożyły i ze stołków nie spaść. Nigdy związki zawodowe nie były obrońcą mas i rzecznikami mas — mówił tow. Stomiński. A żądając wyprawienia tow. Kłosiwicza także z Plenum CRZZ oświadczył: — nie mamy zaufania do składu personalnego obecnego plenum.

Przemówienie to, bardzo gorąco oklaskiwane, było jednocześnie kilkakrotnie przerywane okrzykami i uwagami. Wyrażenie wściekłości się na plenum, dwie tendencje. Jest grupa ludzi, którzy chcieliby zważyć winę za wypaczenie istoty związków na barki jednego Kłosiwicza i w ten sposób oczyścić siebie. Z drugiej strony stoi część członków plenum, popierana przez liczne delegacje robotnicze, domagające się istotnych zmian w kierownictwie związkowym, a więc także zasadniczych zmian personalnych.

Decydująca walka rozegra się w sobotę, gdy zgodnie z życzeniem sali i zapowiedzią własną wystąpi tow. Kłosiwicz.

Sprawa daleko idących zmian personalnych w całym kierownictwie jest jednak tylko punktem wyjścia dla spełnienia zasadniczej roli obecnego plenum: określenia istoty i zadań polskiego ruchu związkowego.

Przebieg dzisiejszej debaty nie rokuje najmniejszych nadziei, by to zadanie zostało wykonane, choć były pewne przesłanki ku temu. Referat opracowany kolektywnie z udziałem tow. Logi-Sowińskiego (nieobecnego na plenum ze względu na chorobę), został przez większość dyskutantów określony jako „nie wnoszący niczego nowego”. Naszym zdaniem nie można się z tym zgodzić. W referacie wykazano fałszywość tezy o całkowitej zgodności interesów państwa i klasy robotniczej w socjalizmie; wysunięto postulat całkowitej samodzielności związków zawodowych w stosunku do naczelnych organów władz państwowych; określono słusznie stosunki pomiędzy partią a związkami zawodowymi, powinno być realizowane w tych warunkach, przez członków partii działających w związkach; dużo uwagi poświęcono w referacie sprawom plac, zaopatrzenia, cen, zatrudnienia.

Referat nie był programem — to fakt. Na przeszkodzie ku temu stały na pewno i opory w składzie byłego Prezydium CRZZ przed przyjęciem nawet tej wersji, którą usłyszano na plenum. Była zaś w kierownictwie grupa towarzyszy, domagająca się, by referat odkrył bez reszty całą prawdę o ruchu związkowym. Tak się nie stało.

Przeprowadzimy tu analogię. Na ostatnim Plenum KC prawda o błędach w partii została powiedziana do końca. To stało się podstawą skupienia większości członków KC wokół programu Gomułki. Na obecnym plenum CRZZ nie ma programu i nie widzimy nikogo, kto mógłby z nim wystąpić. Stąd własnie rodzi się niepokój, że plenum nawet w części nie zapoczątkuje odnowy polskiego ruchu związkowego.

PAWEŁ DUBIEL
BOGUMIŁA PIECZONKA

Józef Broz-Tito mówi o sytuacji międzynarodowej oraz na temat stosunków między krajami obozu socjalizmu

Przemówienia prezydenta Jugosławii Józefa Broz-Tito nie mogliśmy zamieścić we wczorajszym numerze „Gazety”, ponieważ tekstu nie nadesłała redakcja PAP z Warszawy.

BELGRAD

Agencja Tanjug opublikowała treść przemówienia sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii, Józefa Broz-Tito, wygłoszonego w Pulji. Podajemy za agencją Tanjug najważniejsze fragmenty przemówienia.

Tito oświadczył na wstępie, że sytuacja międzynarodowa jest obecnie dość skomplikowana i że trudno powiedzieć, aby nie było niebezpieczeństwa powstania nowego konfliktu. Mijające pokój sily całego świata, a w tym również Jugosławia, wykazywały się dzięki wytrwałym i konsekwentnym wysiłkom mogą zmniejszyć możliwość wybuchu konfliktu międzynarodowego. Siły te doprowadziły już do tego, iż świat może mieć nadzieję, że mimo wszystko pokój będzie utrzymany.

Omawiając stosunki między krajami socjalistycznymi Tito przypomniał, że w roku 1948 Jugosławia pierwsza udzieliła energicznej odpowiedzi Stalinowi oświadczając, że chce być niezależną, że chce budować własne życie i socjalizm zgodnie ze swymi specyficznymi warunkami oraz że nie pozwoli nikomu wtargnąć do swych spraw wewnętrznych.

Tito stwierdził, że normalizacja stosunków między Jugosławią a Związkiem Radzieckim nastąpiła z woli i z inicjatywy przywódców radzieckich.

Gdy Stalin zmarł, nowi przywódcy radzieccy zrozumieli, że ZSRR znalazł się w trudnej sytuacji — zarówno jeśli chodzi o politykę zagraniczną jak i politykę wewnętrzną — wskutek szaleństw Stalina i wskutek narzucania przez niego swych metod krajom demokracji ludowej. Zrozumieli oni, co jest główną przyczyną wszystkich trudności i na XX Zjeździe potępił Stalina i jego politykę ale położył akcent nieślusnie na kwestię kultu jednostki, zamiast na sprawę systemu.

Od samego początku — powiedział Tito — mówiliśmy, że nie chodzi tylko o kult jednostki, lecz o system, który umożliwił powstanie tego kultu. W tym właśnie tkwiła istota zagadnienia i to właśnie należało zwalczać, ale oczywiście jest to rzecz bardzo trudna. Tito dodał, że korzenie zła tkwią przede wszystkim w aparacie biurokratycznym, w metodach, radzenia oraz w ignorowaniu roli i dążeń mas pracujących.

Mówiąc o obecnych stosunkach jugosławińsko-radzieckich Tito podkreślił, że Jugosławia zawarła z ZSRR szereg umów gospodarczych na bardzo dogodnych warunkach. Poza tym ogłoszono dwie wspólne deklaracje: jedna w Belgradzie, druga w Moskwie.

Tito podkreślił, że sformułowanie deklaracji ogłoszonej w Moskwie w sprawie stosunków między partiami napotkało pewne trudności. Nie zdołano osiągnąć całkowitej zgody, ale mimo to ustalono tekst deklaracji, która zdaniem Jugosławii przeznaczona jest nie tylko dla niej i dla Związku Radzieckiego, lecz także dla szerszego kręgu.

Nawiązując do rozmów między przywódcami jugosławińskimi a Chruszczowem w czasie jego urlopu w Jugosławii oraz do rozmów między przywódcami jugosławińskimi i radzieckimi na Krymie, Tito oświadczył, że przywódcy radzieccy mieli błędne stanowisko i mylne poglądy, jeśli chodzi o stosunki z Polską, Węgry i innymi krajami. Mówca podkreślił że przywódcy jugosławińscy nie uważają tego za tragiczne, ponieważ stwierdzili, że nie jest to sta-

uściwym człowiekiem, zwłaszcza po procesie Rajka i wielu innych rzeczach.

Naród węgierski był zdecydowanie przeciwny elementom stalinowskim, które znajdowały się jeszcze u władzy, domagał się ich usunięcia oraz przystąpienia do demokracji. W czasie manifestacji w Budapeszcie Gerő raz jeszcze wykazał swój prawdziwy charakter. Nazwał on setki tysięcy manifestantów motłochem, obrażając prawie cały naród. To było iskra, która zapaliła bieżący proch. Konflikt wybuchł.

Tito stwierdził, że fatalnym błędem Gerő było wezwanie armii radzieckiej, gdy manifestacje jeszcze trwały. Oburzono to jeszcze bardziej naród, a wynikiem tego było spontaniczne powstanie. W powstaniu tym komunistów wbrew swojej woli znaleźli się obok różnych elementów reakcyjnych, które przyłączyły się do powstania i wykorzystały je dla swych własnych celów. Było tam wielu ludzi, którzy nie są zwolennikami komunizmu, którzy są nie tylko przeciwko Rakosiemu, lecz w ogóle przeciwko socjalizmowi.

Te reakcyjne siły nie ośmielały się przedtem podnieść głowy, mimo pomocy i nawoływania zza granicy do uchwylenia za broń, ani też nie miały dość odwagi, by powstać, dopóki myśleli, że partia jest zjednoczona. Jednakże bardzo szybko, w ciągu trzech dni te siły reakcji całkowicie się dezmaskowały.

A więc siły reakcji zaczęły przeważać. W ten sposób słuszna rewolta i powstanie przeciwko kłec przekształciły się w powstanie całego narodu przeciwko socjalizmowi i przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Komunisty w szeregach powstańców walczyli w końcu nie o socjalizm, lecz i przywrócenie dawnego systemu, ponieważ reakcja ujęła sprawę w swe ręce, w pozycji tej znaleźli się oni wbrew swej woli.

Mówca powiedział dalej, że interwencja radziecka na Węgrzech została w ogromnym stopniu wykorzystana na Zachodzie. Wykorzystali ją imperialiści, którzy czekali wtedy na okazję do zaatakowania Egiptu i w tej fazie tragedii węgierskiej żyłymi nadzieję, że Związek Radziecki będzie zbyt zajęty i niezdolny do interwencji przeciwko ich agresji.

Mówiąc o nowym rządzie węgierskim z Janosem Kadarom na czele, Tito oświadczył, że reprezentuje on najczulsze elementy na Węgrzech. Członkowie tego rządu cierpieli za panowania Rakosiego, są oni rzeczywistymi, za nowym rozwojem. Potwierdza to program ogłoszony przez Kadarę, jednakże interwencja radziecka osłabiła cały ten program i stawia rząd w bardzo trudnym położeniu.

Tito oświadczył, że pierwszą interwencją radziecką, która doszła do skutku na węgierskiej, Gerő była absolutnie nieślusna, ale gruba stała się konieczna wobec groźby chaosu, wojny domowej i kontrewolucji, a nawet wojny światowej.

Błędem było to, że odpowiedzialne osobistości czekały na dalsze interwencje radzieckie zamiast utworzyć niezwłocznie nowy rząd i opublikować taką deklarację, która mogłaby odciągnąć robotników i komunistów od elementów reakcyjnych oraz ułatwić wyjście z tej tragicznej sytuacji. Przed dalszą interwencją radziecką, być jasne, że na Węgrzech dojdzie do masakry i wojny domowej, która mogłaby doprowadzić do pogrzebania socjalizmu i do wybuchu trzeciej wojny światowej. Rząd radziecki nie mógłby tolerować ingerencji Zachodu oraz doj-

ścia do władzy zwolenników Horthyego i starej reakcji. — Rząd Nagiego nie uczynił nic, aby zapobiec niepożądanym skutkom reakcyjnej, która chwytając ludzi na ulicach i zabijała ich, a nawet wdzierając się do domów i mordowała komunistów. Zamiast zwalczać to i podjąć jakąś próbę położenia kresu rzezi komunistów i postępców, wołał on nieustannie o pomoc przez radio. Zamiast to uczynić — opublikował na deklarację wypowiedzianą przez Kłosiwicza i proklamującą niezależność Węgier, jak gdyby w tej trudnej sytuacji była to rzecz najważniejsza.

Tito powtórzył raz jeszcze, że Jugosławia jest przeciwna ingerowaniu obcych sił zbrojnych w sprawy wewnętrzne innych krajów. Oświadczył on, że jednak druga interwencja wojsk radzieckich na Węgrzech, aczkolwiek także rzecz niedobra, może pewnego dnia uzyskać pozytywną ocenę, jeżeli da w rezultacie zachowania socjalizmu na Węgrzech i utrzymanie pokoju światowego, ale pod warunkiem, że wojska radzieckie wycofają się z chwilą, gdy uregulują się sytuacja w tym kraju i gdy zaplanują tam spokój. Dodał on, że przywódcy radzieccy zostali poinformowani o tym stanowisku Jugosławii i że stwierdzili oni, że wojska radzieckie — zostaną wycofane.

Wierzę — mówił Tito — że wydarzenia na Węgrzech będą prawdopodobnie ostatnią tragedią, która skłoni niezorientowanych jeszcze przywódców radzieckich i przywódców innych krajów do podjęcia wszelkich możliwych kroków, aby i w innych krajach nie powtórzyła się taka sytuacja jak obecna na Węgrzech. Tito powiedział, że wypadki na Węgrzech podnieśli w pewnym stopniu niektóre niebezpieczne elementy w Jugosławii. Są ludzie, którzy pragną zamieszczenia, aby wycofanie z tego korzyści dla siebie. Ale jedność naszego narodu i partii przeszkodzi im w dokonaniu jakiegokolwiek prób w Jugosławii. Jedność narodu i partii — powiedział mówca — jest dziś bardziej konieczna niż kiedykolwiek, choć nie dlatego, byśmy się obawiali czegoś podobnego w naszym kraju, bo przecież Jugosławia różni się od Węgier i od innych państw. Przeprowadziliśmy krwawą naszą rewolucję podczas walki wyzwolenczej i gruntownie oczyściliśmy wówczas nasz dom. Takie niebezpieczeństwo nie zagraża więc Jugosławii.

Wracając raz jeszcze do spraw Polski, Tito stwierdził, że mimo iż sytuacja w Polsce ustabilizowała się, usiłują działać wciąż jeszcze siły reakcyjne, które nienawidzą nie tylko Związku Radzieckiego, lecz i socjalizmu. Klasa robotnicza i komunisty w Polsce mają szerokie horyzonty i doceniają poparcie, którego może udzielić im ZSRR. Np. bez poparcia ZSRR wątpliwe jest czy Polacy mogliby obronić granicę na Odrze i Nysie, które Niemcy nigdy nie uznali i która chciałaby przesunąć z powrotem.

Tito oświadczył, że Jugosławianie powinni jak najściślej współpracować z rządem polskim i polską partią. Razem z towarzyszami polskimi — powiedział Tito — będziemy musieli walczyć przeciwko tendencjom, jakie ujawniają się w innych partiach — bądź w krajach wschodnich, bądź też na Zachodzie.

Jugosławia — oświadczył Tito — nie powinna zasklepieć się w sobie. Musi ona działać w każdym kierunku, ale nie przez podominowanie tych krajów — dla spowodowania

panowania nerwowego gospodarzy pozwolił im zmniejszyć znacznie porażkę cyfrową. Punkty dla drużyny polskiej zdobyli: Świerczewski — 18, Wilczewski 14, Przywarski, Wichowski i Pudelewicz po 10, Karłowicki 11, Kopeć 2 i Bugaj 1. Dla Jugosławii: Radowski, Wilczewski, Świerczewski, Pudelewicz i Świerczewski zaprezentowali się znacznie lepiej niż w meczu czwartkowym. Koszykarze polscy częściej decydowali się na szybki atak, lepiej też niż w poprzednich zawodach z Jugosławią wykorzystywali rzuty osobiste. Sądząc z przebiegu gry, gdyby nie słabsza końcówka Polaków, różnica cyfrowa w wyniku mogłaby być jeszcze większa.

Po przerwie zespół jugosławiński zasilili jeden z najlepszych zawodników tej drużyny w obu meczach między państwowych z Polską w Gdańsku — Christiancie. Jego obecność na boisku nie zdecydowała jednakże koszykarzy polskich, którzy w dalszym okresie gry powiększyli różnicę do 15, a nawet do 20 punktów. W końcowym okresie spotkania Jugosławianie kryjąc na całym boisku zagrali bardziej agresywnie, co przy równoczesnym braku o-

panowania nerwowego gospodarzy pozwolił im zmniejszyć znacznie porażkę cyfrową. Punkty dla drużyny polskiej zdobyli: Świerczewski — 18, Wilczewski 14, Przywarski, Wichowski i Pudelewicz po 10, Karłowicki 11, Kopeć 2 i Bugaj 1. Dla Jugosławii: Radowski, Wilczewski, Świerczewski, Pudelewicz i Świerczewski zaprezentowali się znacznie lepiej niż w meczu czwartkowym. Koszykarze polscy częściej decydowali się na szybki atak, lepiej też niż w poprzednich zawodach z Jugosławią wykorzystywali rzuty osobiste. Sądząc z przebiegu gry, gdyby nie słabsza końcówka Polaków, różnica cyfrowa w wyniku mogłaby być jeszcze większa.

Po przerwie zespół jugosławiński zasilili jeden z najlepszych zawodników tej drużyny w obu meczach między państwowych z Polską w Gdańsku — Christiancie. Jego obecność na boisku nie zdecydowała jednakże koszykarzy polskich, którzy w dalszym okresie gry powiększyli różnicę do 15, a nawet do 20 punktów. W końcowym okresie spotkania Jugosławianie kryjąc na całym boisku zagrali bardziej agresywnie, co przy równoczesnym braku o-

panowania nerwowego gospodarzy pozwolił im zmniejszyć znacznie porażkę cyfrową. Punkty dla drużyny polskiej zdobyli: Świerczewski — 18, Wilczewski 14, Przywarski, Wichowski i Pudelewicz po 10, Karłowicki 11, Kopeć 2 i Bugaj 1. Dla Jugosławii: Radowski, Wilczewski, Świerczewski, Pudelewicz i Świerczewski zaprezentowali się znacznie lepiej niż w meczu czwartkowym. Koszykarze polscy częściej decydowali się na szybki atak, lepiej też niż w poprzednich zawodach z Jugosławią wykorzystywali rzuty osobiste. Sądząc z przebiegu gry, gdyby nie słabsza końcówka Polaków, różnica cyfrowa w wyniku mogłaby być jeszcze większa.

Po przerwie zespół jugosławiński zasilili jeden z najlepszych zawodników tej drużyny w obu meczach między państwowych z Polską w Gdańsku — Christiancie. Jego obecność na boisku nie zdecydowała jednakże koszykarzy polskich, którzy w dalszym okresie gry powiększyli różnicę do 15, a nawet do 20 punktów. W końcowym okresie spotkania Jugosławianie kryjąc na całym boisku zagrali bardziej agresywnie, co przy równoczesnym braku o-

panowania nerwowego gospodarzy pozwolił im zmniejszyć znacznie porażkę cyfrową. Punkty dla drużyny polskiej zdobyli: Świerczewski — 18, Wilczewski 14, Przywarski, Wichowski i Pudelewicz po 10, Karłowicki 11, Kopeć 2 i Bugaj 1. Dla Jugosławii: Radowski, Wilczewski, Świerczewski, Pudelewicz i Świerczewski zaprezentowali się znacznie lepiej niż w meczu czwartkowym. Koszykarze polscy częściej decydowali się na szybki atak, lepiej też niż w poprzednich zawodach z Jugosławią wykorzystywali rzuty osobiste. Sądząc z przebiegu gry, gdyby nie słabsza końcówka Polaków, różnica cyfrowa w wyniku mogłaby być jeszcze większa.

Po przerwie zespół jugosławiński zasilili jeden z najlepszych zawodników tej drużyny w obu meczach między państwowych z Polską w Gdańsku — Christiancie. Jego obecność na boisku nie zdecydowała jednakże koszykarzy polskich, którzy w dalszym okresie gry powiększyli różnicę do 15, a nawet do 20 punktów. W końcowym okresie spotkania Jugosławianie kryjąc na całym boisku zagrali bardziej agresywnie, co przy równoczesnym braku o-

panowania nerwowego gospodarzy pozwolił im zmniejszyć znacznie porażkę cyfrową. Punkty dla drużyny polskiej zdobyli: Świerczewski — 18, Wilczewski 14, Przywarski, Wichowski i Pudelewicz po 10, Karłowicki 11, Kopeć 2 i Bugaj 1. Dla Jugosławii: Radowski, Wilczewski, Świerczewski, Pudelewicz i Świerczewski zaprezentowali się znacznie lepiej niż w meczu czwartkowym. Koszykarze polscy częściej decydowali się na szybki atak, lepiej też niż w poprzednich zawodach z Jugosławią wykorzystywali rzuty osobiste. Sądząc z przebiegu gry, gdyby nie słabsza końcówka Polaków, różnica cyfrowa w wyniku mogłaby być jeszcze większa.

Po przerwie zespół jugosławiński zasilili jeden z najlepszych zawodników tej drużyny w obu meczach między państwowych z Polską w Gdańsku — Christiancie. Jego obecność na boisku nie zdecydowała jednakże koszykarzy polskich, którzy w dalszym okresie gry powiększyli różnicę do 15, a nawet do 20 punktów. W końcowym okresie spotkania Jugosławianie kryjąc na całym boisku zagrali bardziej agresywnie, co przy równoczesnym braku o-

panowania nerwowego gospodarzy pozwolił im zmniejszyć znacznie porażkę cyfrową. Punkty dla drużyny polskiej zdobyli: Świerczewski — 18, Wilczewski 14, Przywarski, Wichowski i Pudelewicz po 10, Karłowicki 11, Kopeć 2 i Bugaj 1. Dla Jugosławii: Radowski, Wilczewski, Świerczewski, Pudelewicz i Świerczewski zaprezentowali się znacznie lepiej niż w meczu czwartkowym. Koszykarze polscy częściej decydowali się na szybki atak, lepiej też niż w poprzednich zawodach z Jugosławią wykorzystywali rzuty osobiste. Sądząc z przebiegu gry, gdyby nie słabsza końcówka Polaków, różnica cyfrowa w wyniku mogłaby być jeszcze większa.

Po przerwie zespół jugosławiński zasilili jeden z najlepszych zawodników tej drużyny w obu meczach między państwowych z Polską w Gdańsku — Christiancie. Jego obecność na boisku nie zdecydowała jednakże koszykarzy polskich, którzy w dalszym okresie gry powiększyli różnicę do 15, a nawet do 20 punktów. W końcowym okresie spotkania Jugosławianie kryjąc na całym boisku zagrali bardziej agresywnie, co przy równoczesnym braku o-

panowania nerwowego gospodarzy pozwolił im zmniejszyć znacznie porażkę cyfrową. Punkty dla drużyny polskiej zdobyli: Świerczewski — 18, Wilczewski 14, Przywarski, Wichowski i Pudelewicz po 10, Karłowicki 11, Kopeć 2 i Bugaj 1. Dla Jugosławii: Radowski, Wilczewski, Świerczewski, Pudelewicz i Świerczewski zaprezentowali się znacznie lepiej niż w meczu czwartkowym. Koszykarze polscy częściej decydowali się na szybki atak, lepiej też niż w poprzednich zawodach z Jugosławią wykorzystywali rzuty osobiste. Sądząc z przebiegu gry, gdyby nie słabsza końcówka Polaków, różnica cyfrowa w wyniku mogłaby być jeszcze większa.

Po przerwie zespół jugosławiński zasilili jeden z najlepszych zawodników tej drużyny w obu meczach między państwowych z Polską w Gdańsku — Christiancie. Jego obecność na boisku nie zdecydowała jednakże koszykarzy polskich, którzy w dalszym okresie gry powiększyli różnicę do 15, a nawet do 20 punktów. W końcowym okresie spotkania Jugosławianie kryjąc na całym boisku zagrali bardziej agresywnie, co przy równoczesnym braku o-

panowania nerwowego gospodarzy pozwolił im zmniejszyć znacznie porażkę cyfrową. Punkty dla drużyny polskiej zdobyli: Świerczewski — 18, Wilczewski 14, Przywarski, Wichowski i Pudelewicz po 10, Karłowicki 11, Kopeć 2 i Bugaj 1. Dla Jugosławii: Radowski, Wilczewski, Świerczewski, Pudelewicz i Świerczewski zaprezentowali się znacznie lepiej niż w meczu czwartkowym. Koszykarze polscy częściej decydowali się na szybki atak, lepiej też niż w poprzednich zawodach z Jugosławią wykorzystywali rzuty osobiste. Sądząc z przebiegu gry, gdyby nie słabsza końcówka Polaków, różnica cyfrowa w wyniku mogłaby być jeszcze większa.

Po przerwie zespół jugosławiński zasilili jeden z najlepszych zawodników tej drużyny w obu meczach między państwowych z Polską w Gdańsku — Christiancie. Jego obecność na boisku nie zdecydowała jednakże koszykarzy polskich, którzy w dalszym okresie gry powiększyli różnicę do 15, a nawet do 20 punktów. W końcowym okresie spotkania Jugosławianie kryjąc na całym boisku zagrali bardziej agresywnie, co przy równoczesnym braku o-

panowania nerwowego gospodarzy pozwolił im zmniejszyć znacznie porażkę cyfrową. Punkty dla drużyny polskiej zdobyli: Świerczewski — 18, Wilczewski 14, Przywarski, Wichowski i Pudelewicz po 10, Karłowicki 11, Kopeć 2 i Bugaj 1. Dla Jugosławii: Radowski, Wilczewski, Świerczewski, Pudelewicz i Świerczewski zaprezentowali się znacznie lepiej niż w meczu czwartkowym. Koszykarze polscy częściej decydowali się na szybki atak, lepiej też niż w poprzednich zawodach z Jugosławią wykorzystywali rzuty osobiste. Sądząc z przebiegu gry, gdyby nie słabsza końcówka Polaków, różnica cyfrowa w wyniku mogłaby być jeszcze większa.

Po przerwie zespół jugosławiński zasilili jeden z najlepszych zawodników tej drużyny w obu meczach między państwowych z Polską w Gdańsku — Christiancie. Jego obecność na boisku nie zdecydowała jednakże koszykarzy polskich, którzy w dalszym okresie gry powiększyli różnicę do 15, a nawet do 20 punktów. W końcowym okresie spotkania Jugosławianie kryjąc na całym boisku zagrali bardziej agresywnie, co przy równoczesnym braku o-

Żaloszny bilans agresji na Bliskim Wschodzie

Zamiłki działa na Bliskim Wschodzie. Aczkolwiek powoli, to jednak z dnia na dzień sytuacja w tej części świata wyjaśnia się. Wchodzimy w okres pokojowego regulowania konfliktu bliskowschodniego.

A jak przedstawia się bilans ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie? Czy agresorem udało się osiągnąć zamierzone cele?

Angielski dziennik „Daily Mirror” zamieścił w jednym z ostatnich numerów karykaturę Edena i Molleta, nawiązującą do rozpetanej przez nich agresji przeciwko Egiptowi; pod rysunkiem — podpis: Eden do Molleta: „Bez wątpienia, osiągnęliśmy nasze cele: strony wojujące zostały rozdzielone, Kanał otwarty, nafta płynnie strumieniowała, a Nasser odszedł!” Ironia nader wyraźna i więcej niż celna. Bo trudno chyba w świetle faktów uznać, że spełnili się zamysły imperialistów.

Zresztą, przejrzyjmy po kolei główne zamierzenia i cele agresorów anglo-francuskich i zestawmy je z „wynikami” już dziś znanymi.

„Rozdzielenie stron wojujących”, tj. Izraela i Egiptu, postuluje, jak wiadomo, rząd Anglii i Francji jedynie za pretekst do interwencji. Mówić więc o osiągnięciu tego „celu” — byłoby mówić o upolowaniu przez myśliwego niebieskiego ptaka wtedy, gdy strzelał do zająca.

Jednym z głównych zamierzeń przyświecających agresorom było dążenie do odzyskania Kanału Sueskiego. Czy cel ten został osiągnięty? Wojska izraelskie zajęły wprawdzie Półwysep Synaj — pisze francuski „Combat” — ale interwencji angielskiej i francuskiej udało się osiągnąć jedynie 35 kilometrów Kanału, leżącego około 160 km długości. Agresorzy spodziewali się osiągnąć swój cel przez szybkość i zaskoczenie, licząc na opanowanie strefy Kanału, zanim ktokolwiek potrafił im w tym przeszkodzić. Tymczasem wydarzenia potoczyły się zupełnie po ich myśli, a rezultatem rzekomej akcji prewencyjnej gwoi „ochrony” Kanału Sueskiego — jest jego zablokowanie przez wraki zatopionych statków.

Nie ma chyba człowieka, który by twierdził, że jest sukcesem interwencji jeśli obecnie zmuszeni są oni opuszczać okupowane terytoria egipskie; jeśli unieruchomiony został na okres — jak to oblicza „New York Times” — co najmniej 3 miesiące Kanał Sueski, którego funkcjonowanie (o czym nie tak dawno słyszeliśmy) jest „sprawą życia i śmierci” dla W. Brytanii i Francji; jeśli na Zachodzie słychać coraz częściej głosy o wysokich kosztach operacji na Bliskim Wschodzie i nieproporcjonalnie małych stąd korzyściach.

Reperkusje gospodarcze, wypływające z zablokowania Kanału, odczuł agresorzy w własnej skorze niemal natychmiast. Z krajów arabskich pochodzi około 85 proc. ropy naftowej importowanej przez Anglię i Francję. Zważywszy, że prócz unieruchomienia Kanału uszkodzone zostały, na znak protestu przeciw agresji, rurociągi naftowe w Syrii, Libanie i Arabii Saudyjskiej — nafta bliskowschodnia płynąć może obecnie do Europy dokoła Przylądka Dobrej Nadziei. Kosztuje to o 30 do 40 proc. drożej i trwa 2 razy dłużej. Nad W. Brytanią, a także Francją zawisł kryzys

naftowy, którego wyrazem jest wprowadzenie w tych krajach ograniczeń w zużyciu paliwa, gorące wojsko starania o dostawy (znanie droższe) ropy z Wenezueli i USA, jak również zabiegów W. Brytanii wokół uzyskania pożyczki dolarowej w obawie przed spadkiem wartości funta szterlinga i wypompowaniem angielskiej rezerwy złota. Dodajmy, że przeniesienie przez anglo-francuskich agresorów żeglugi na Kanał goźdź również w żywotne interesy innych krajów europejskich, narażając je na dodatkowe koszty i straty.

W planach agresorów leżało, jak wiemy, obalenie rządu Nassera. Rachuby te pozostały w ścisłym związku z planami pozba-

wienia świata arabskiego jego przewodnika w walce antyimperialistycznej, narodowo-wyzwolenczej. Jak również kreowania na miejsce dotychczasowego rządu egipskiego nowego rodzaju marionetki, gotowej oddać Kanał Sueski w ręce „stowarzyszenia użytkowników”. I ten zamiar spalił na panewce. Egipt, jakkolwiek poniósł w wyniku agresji ogromne ofiary, oparł się napaści i wyszedł z niej z podniesionym czołem. Jego autorytet nie tylko nie zmalał, ale przeciwnie — wzrósł.

„Nasser pozostanie u władzy —

Działanie — rozpoczęte

W ostatnich dniach młodzież Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrała nową Studencką Radę Rewolucyjną. Program, który był drukowany w „GAZETIE KRAKOWSKIEJ” — został przez młodzież przyjęty, a więc rozpoczęto realizację zasad: działa ten kto chce działać.

Studenci UJ postanowili zorganizować stałe ekipy współdziałania z zakładami pracy, okresowe ekipy wyjazdów terenowych dla pomocy w rozwiązywaniu problemów politycznych na kręślonych przez VIII Plenum, Rozpocząć siły Uniwersytetu Jagiellońskiego organizowanie uniwersyteckich robotniczych, powołać przy UJ biuro zagraniczne dla nawiązywania kontaktów międzynarodowych z lewicą polityczną.

Nowowytbrana rada w skład której weszło 15 studentów — przede wszystkim działaczy, którzy wyrzuli w gorących dniach października — przystąpiła już do pracy. Postanowiono przede wszystkim udzielić pomocy robotnikom z Czyżyn przy organizowaniu samorządu robotniczego. Poza tym 30 studentów UJ wyjechało do powiatu brzeskiego, aby ożywić życie polityczne i kulturalne miasteczka i wsi, nawiązać stałą współpracę z terenowymi fabrykami i klubem młodej inteligencji.

Warto dodać, że w skład Rady weszli również przedstawiciele aktywności całej młodzieży. Na najbliższym zebraniu nowej Studenckiej Rady Rewolucyjnej UJ opracowany został szczegółowy program działania.

(1)

Przed Barburką...

Już od tygodnia odbywają się na Akademii Górniczo-Hutniczej przygotowania do dorocznego święta górniczego — Barburki.

Powołany został Komitet w skład którego weszli: dziekan Wydziału Górniczego prof. Józef Znański, prodziekan prof. Tadeusz Czechowicz, prof. Stanisław Korman, studenci Wydziału Górniczego oraz z tych wydziałów ułeczni, które mają związek z górnictwem. Jak informuje przewodniczący Rady Uczelnianej ZSP kol. Stanisław Szewczyk przygotowano do Barburki zmlerzania w tym kierunku, aby uatrakcyjnić program tegorocznych starci tradycjami górniczymi.

Na kilka dni przed Barburką w gmachu głównym AGH otwarty zostanie bar piwny w którym odbywać będą profesorowie spotkania towarzyszące dla studentów. Studenci dowiedzą się wówczas zapewne od swych wykładowców o starych tradycjach Akademii. Inaugurację święta górniczego w naszym mieście rozpocznie w dniu 1 grudnia o godz. 16-tej pochod studentów AGH. W tym samym dniu o godz. 18-tej odbędzie się akademii w której udział wezmą pracownicy nauki i ułeczni, studenci oraz górnicy z kopalń śląskich i Zagłębia Krakowskiego.

W dniu 8 grudnia w gmachu głównym AGH (blok A-0) odbędzie się tradycyjny bal górniczy. Organizatorzy starają się, aby władze uczelni odda-

ły na ten cel dodatkowo jeszcze 4 sale w gmachu A-1 — wówczas będzie można zorganizować zabawę dla 4000 osób. Oprócz studentów AGH udział w balu wezmą przedstawiciele władz miejskich, delegacji górniczych biur projektowych oraz kopalń. W programie przewidziane są występy uczelnianego zespołu artystycznego, tradycyjny „skok przez skórę” i inne niespodzianki. (Do tej pory zgłoszono swój udział w Barburce szereg dobrych zespołów orkiestralnych naszego miasta).

(S. P.)

»Centralne« nawala, dach cieknie, a administracja...

W czwartek do 6-letniej Elżyny Waskiewicz (ul. 18 Stycznia 44/2) rodzice musieli wezwać lekarza — zatrucie gazem. Przyczyna? Od kilku dni mieszkanka musi być ogrzewana niecyflem gazowym, bo „centralne” jest nieczynne. Kłopoty z centralnym ogrzewaniem w domu przy ul. 18 Stycznia 44 trwają od początku września br. Już wtedy mieszkańcy zgłaszali do Miejskiego Zarządu Nieruchomości (ul. Szeroka 35), że kocioł „centralny” musi być zalany. Owszem, wyremontowano go, ale jak? O tym świadczą chyba najlepiej fakt, że przed tygodniem musiano zabrać go znowu do reperatury, a mieszkanka domu przy ul. 18 Stycznia 44 od dziesięciu dni przypominają lodowinę.

Dyrektor techniczny Miejskiego Zarządu Nieruchomości, zapytany przez mieszkańców o termin oddania kotła do użytku, nie potrafił go bliżej określić. Nie jest chyba w porządku tłumaczenie się tym, że „poszukuje się tleniu do spawania kotła” — teraz dopiero, kiedy ludzie od 9 dni mieszkają w oziębionych mieszkaniach.

Teraz o innych sprawach, związanych z nieszczęsnym „centralnym”. Po pierwsze: przydział koku. Mieszkanki domu przy ul. 18 Stycznia 44 zapytują: „Dlaczego otrzymujemy 35 ton koku, skoro dla domu przy ul. 18 Stycznia 30, posiadającego również 8 mieszkań przydzielił ten wynosi przeszło 40 ton. A jakoś jej koks” — mówi się: „to biło a nie koks”.

Od lipca mieszkankom III piętra „leje się na głowę” (do tej pory nie naprawiono dziurawego dachu). Dyrektor techniczny Miejskiego Zarządu Nieruchomości oświadczył, że pape do załatwiania dachu może przydzielić, ale prace remontowe „niech robią sami lokatorzy”.

Byłoby to (aczkolwiek z poważnymi zastrzeżeniami) do przyjęcia, gdyby wchodził w grę niewielki parterowy domek. Jeśli jednak idzie o 3-piętrową kamienicę — na pewno trzeba by naprawie dachu — fachowców. (ba)

W Pałacu Sztuki oraz w Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej otwarto Wystawę Malarstwa Krakowskiego Okręgu Związku Plastyków — obejmującą prace wykonane w ciągu ostatnich jedenastu lat (1945—1956). Obrazy olejne pokazane są w salach Pałacu Sztuki — zaś akwarele, gwasze i tempery w Domu Plastyków. Razem — wystawa obejmuje 160 malarzy i 240 prac.

Wystawa jest świetna, a w każdym razie o wiele bardziej interesująca, aniżeli doroczne wystawy okręgowe ZPAP — a byłaby jeszcze lepsza, gdyby nasi czołowi malarze zdołali na czas wydobyc swoje premiowane malowidła ze zbiorów państwowych. Ta okoliczność, że połowa wystawców przypada na młodych i najmłodszych malarzy — napawa otuchą.

Na wystawie mamy sporo prac godnych spojrzenia i jeśli się weźmie pod uwagę, że lwia część twórczej energii naszych malarzy przypada na przymusowe malowanie ogromnych, a nikomu niepotrzebnych obrazów tematycznych — strasznych widów na OWP w Warszawie, to bilans jedenastoletniego krakowskiego malarstwa nie przedstawia się tak negatywnie, jakby o tym sądzić chcieli nasi zawodowi poprawiacze sztuki.

Malarstwo nie ma żadnych obowiązków pamiętnikarskich ani publicystycznych, będąc jedynie poetyką metaforą świata, której językiem jest swobodna gra form, linii i barw. I należy się spodziewać, że w najlepszych działach obecnej wystawy wiedza artysty i kultura malarstwa przekonała powspiewających o sile atrakcyjności samych wartości plastycznych w obrazie niezależnie od tematu. Dzieła te stwarzają po prostu podstawy pozytywnego rozwiązania dręczących nas epokę problemów malarzów, zwłaszcza jeśli chodzi o sztukę abstrakcyjną i bezprzedmiotową dość licznie pokazaną na obecnej wystawie.

Sztukę tego rodzaju widz znajdzie w bocznej sali Pałacu Sztuki na lewo od wejścia. Realność obrazu kurczy się tu do czystego minimum. Malarz abstrakcjonista poddaje się przede wszystkim swej wyobraźni, unosząc się ponad bezpośrednie doświadczenie, dając w ten sposób kłopotliwa pożytku i obiektywnemu porządkowi świata. Twórczość tych artystów włącza się nawet w

Z sal wystawowych

Wystawa jedenastoletnia krakowskiego malarstwa 1945 — 1956

nurt tego malarstwa nowoczesnego, które usiłuje stwarzać coraz doskonalszy język malarzki, język tak bezpośredni jak muzyka.

Tu jednak rozchodzi się droga naszych przedstawicieli sztuki nowoczesnej. Jedni z nich, jak A. Koniczek, T. Kantor, K. Królowski, J. Kraupe, A. Marcyński, K. Podsadecki, W. Taranczewski i E. Waniek — nie wyrzekają się radykalnie przedmiotu dając jego ekwiwalent mniej lub więcej czytelny — inni zaś, jak W. Długosz, M. Jarema, K. Pustelnik, J. Stern, J. Maziarz, K. Zebrowska, stają zdecydowanie na pozycjach sztuki bezprzedmiotowej, dochodząc najczęściej do rezultatów ściśle dekoracyjnych. Jedyną na wystawie obraz nadrealistyczny K. Mikulskiego, budzi swą tajemnicą metaforyką ogólnie zaskakującą.

W sumie: twórczość pełna powikłań, ryzyka i nieoczekiwanych przygod duchowych.

Picasso nie unika przedmiotu, lecz daje jego różnorodną interpretację. Wydaje mi się, że sztuka bezprzedmiotowa nie ma tak szerokiej perspektywy swego rozwoju, jak sztuka przedmiotowa, której materiał wizualny jest wprost nieograniczony.

W dużej sali oraz w bocznych i tylnych salach Pałacu Sztuki uplasowało się malarstwo postimpresjonistyczne i realistyczne — nie wyrzekające się często łagodnej deformacji, celem podniesienia ekspresji w obrazie, ale nie naruszające zbyt gwałtownie konwencji układów naturalnych. W ogólności biorąc, cełuje to malarstwo prostotą ujęcia, starannie i ładnie nakładane farby czyli wrażliwość na powierzchnię płótna, przemysłowy pomysł kompozycyjny malowidła, a głównie bogactwo koloru traktowanego indywidualnie według zasad muzycznego harmonizowania elementów.

Konrad Winkler

To połączenie dwóch funkcji opisowej i kolorystycznej nie zamyka się jednak w jakiejś sztywnej, malarzkiej doktrynie. Przeciwnie — wybija często naprzód, odkrywając nowe sposoby interpretacji, rozbija konwencjonalny rytm dawnego realizmu, dążąc do swobodnego kształtowania obrazu świata.

Malarstwo postimpresjonistyczne w polskiej odmianie koloryzmem zwane, reprezentują na wystawie prace J. Fedkowskiego (akty kobiece), J. Książka (autoportret), H. Miączynskiej (wspniany portret Nikifora, malarza ludowego), Z. Przebiłowskiego („Owoce”) i J. Świerczyńskiego (martwa natura). Najbardziej atrakcyjnym obrazem w tej grupie jest portret znakomitego rzeźbiarza Dunikowskiego, pędzla H. Rudzkiej-Cybisowej o mocnym i nieodrapieźnym wyrazie psychicznym. Portret ów, utrzymany w perłowej żółtawej tonacji, opłynięty łagodnym światłem, świadczy o dużych możliwościach twórczych tej ułetowanej malarzki.

Pięknie skomponowane kolorystycznie są „Owoce” J. Hrynówskiej, martwa natura B. Heyduka, pejzaże J. Joniaka, „Portret tow. O.” A. Karpińskiego, martwa natura M. Kochanowskiego, portret J. Kluz, pejzaż M. Kosłowskiej, „Bajka z Łagowa” E. Krch, portret pani w żółtej sukni E. Krzysztalowskiej, kwiaty R. Lipę, „Jabłoń” J. Mycielskiego, m. natura R. Orszulskiego, kwiaty i pejzaż Z. Radnickiego, krajobraz J. Świdorskiego, „Dancing” M. Watorskiego, „Na ziemi naszej” E. Wleczorka, m. natura M. Wejmiana i pejzaże H. Wójcika.

Na specjalne wyróżnienie zasługują: C. Rzepińskiego, „Portret H. Rudzkiej-Cybisowej”, sharmozonowany w ciemnej, ale umiędzyni stonowanej gamie oraz autoportret młodego malarza z Tarnowa, J. Grabowskiego,

utrzymany w szarej tonacji z akcentami zgaszonego różu i niebieskiej, a w końcu kompozycja K. Wojtanowicza, który zrozumiał Picassa z jego najlepszej strony.

Trzy prace znakomitego malarza Z. Pronaszki kwiaty I i II i „Stary człowiek” świadczą o ustawicznym poszukiwaniu nowych plastycznych wartości w dążeniu artysty do syntez formy i koloru.

Wartościowe również prace wystawili M. Bieszczyński, C. Bologna, B. Brykner, E. Czernienka, W. Flech, L. Getz, T. Grot, M. Jablonski, L. Karowski, T. Kutermak, T. Łakowski, J. Muszanka-Lekomska, J. Potrzebowski, M. R. Rietrowa, R. Scipio, A. Siemianowicz, A. Siwecki, K. Rzednicki, J. Tarasin, S. Walach, L. Zajączkowski i kilkunastu innych.

Wystawa akwarel, gwaszów i temper w Domu Plastyków, mniej ciekawa, posiada jednak szereg interesujących pozycji, jak akwarele M. Bronikowskiej, A. Drwaia, S. Feilla, J. Hrynówskiej, W. Kasparyka, M. Kosłowskiej, E. Krchy, T. Łakowskiego, R. Orszulskiego, Z. Pronaszki, C. Rzepińskiego, A. Zagórowskiego i A. Zebrowskiej, gwasze J. Drohockiej, H. Miączynskiej, H. Rudzkiej-Cybisowej i J. Umińskiej oraz tempery F. Punscha, G. Langrodowej i W. Pogonowskiej.

Spodziewać się należy, że widownia nie będzie narzekać na monotonię tego pokazu. Przedstawia on bowiem tak szeroki wachlarz przeróżnych stylów i dążeń malarzskich, tak bogatą skalę typów i temperamentów artystycznych, że każdy znajdzie tam może dzieła, które zadowolą jego wymagania estetyczne. Bo z gruntu niesłuszne jest twierdzenie, jakoby społeczeństwo nasze nie interesowało się malarstwem; zaprzeczaniem takiego twierdzenia jest frekwencja na wystawach.

Ale sztuka musi przecież z czegoś żyć... Obecnie Ministerstwo Kultury i Sztuki uszczupliło kredyty na zakup dzieł sztuki, wobec czego artyści organizują mecenat społeczny na tej wystawie, gdzie wszystkie instytucje i organizacje masowe posiadające świetlice, kluby, czytelnie itp. powinny wziąć udział. Sprawa sztuki nie może być rzeczą samych tylko artystów, lecz musi i powinna być potrzebą każdego kulturalnego człowieka.

K. WINKLER

»Dożywocie« A. Fredry



Państwowy Teatr Młodego Widza wystawia na swojej scenie sztukę Aleksandra Fredry „Dożywocie” w reżyserii i oprawie plastycznej Iwo Galla. Na zdjęciu Zbigniew Hellebrand — Twardosz i Ferdynand Solowski — Łbka.

Komunikaty

W związku 40 rocznicą śmierci Henryka Sienkiewicza otwarta została w lokalu biblioteki przy ul. Masarskiej (boczna Rzeźniczej) wystawa wszystkich dzieł pisarza wydanych w Polsce Ludowej. Wystawę zwiedzać można codziennie w godz. do 11 do 18.

Wycieczki należy zgłaszać telefonicznie na nr 209-35.

Przy Komitecie Dzielnicowym PZPR Grzegorzki utworzony został zespół, który udzielał będzie pomocy i porad kierownictwom zakładów produkcyjnych w zakresie wprowadzania samorządów robotniczych.

Członkowie zespołu dyżurów będą codziennie (z wyjątkiem niedziel) w lokalu KD Grzegorzki — Wydział Organizacyjny, w godz. od 11 do 14.

* Krakowskie Towarzystwo Operowe w dniach 18 i 19 br. operę „Rigoletto”.

Początek przedstawień: w niedzielę — godz. 14, w poniedziałek — 19.15.

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KW PZPR W KRAKOWIE

KRAKOWSKA Drukarnia PRASOWA — WIELOPOLE 1

M-7-4927

(Dokończenie ze str. 3) nie się większym autorytetem w tej strefie niż był nim dotychczas.

Jeśli więc W. Brytania i Francja sądziły, że uda im się poprzez szybką, zdecydowaną akcję w Egipcie wywrzeć wrażenie i odzyskać utracone wpływy na Bliskim Wschodzie — to musiały się szczerze rozczarować. Ambrytyjskie, antyfrancuskie i antykolonialistyczne nastroje ludu Arabów jeszcze się uciśnieszakowały. Te same agresory coraz jaśniej zdają sobie sprawę jak gorzkiego piwa sobie nawarzyli, świadczą głosy prasy brytyjskiej i francuskiej. Reuter w korespondencji Batchelora pisze:

„Wydaje się, że w chwili obecnej W. Brytania i Francja mogą z równym powodzeniem zapakować swoją manatki i wynieść je z Bliskiego Wschodu do swoich krajów”.

„Dziennik „Paris-Normandie” stwierdza: „Brytyjczycy będą teraz musieli „odrywać niemiętą” i pozostawić Stanom Zjednoczonym rozwiązanie sytuacji bliskowschodniej”.

Co więcej, polityczne fiasko agresji przeciwko Egiptowi odbiło się na zachodnich systemach i sojuszach, z którymi powiązane są Anglia i Francja. Brytyjska Wspólnota Narodów przesłała w tych dniach potężny wstrząs i wcale nie tak pewne wydają się nadzieje Albionu, że ugięcie się interwencji przed wolą ONZ oddali bez reszty niebezpieczeństwo dalszych komplikacji w łonie Commonwealthu. Fiasko akcji na Bliskim Wschodzie odbiło się szerokim echem na Cyprze, w Hongkongu, na Malcie, w Singapurze i w całej Afryce, spowodowało pogłębienie się ryś w pakcie badagadzkim i SEATO, a ze szczególną siłą odbija się na kryzysie, jaki przeżywa NATO.

Pakt atlantycki otrzymał nowy cios. „Nieuzgodniona” z Waszyngtonem agresja odbiła się musiała na atlantyckiej jednolitości. Sprzecznosci w NATO pogłębiły się, a jeśli użyć słów „New York Timesa”: „...cała struktura

sojuszu zachodniego jest znacznie osłabiona. NATO wymaga wreszcie rozprawy wzmocnienia”, jeśli w ogóle ma dalek istnieć”.

Znany już jest na ogół wpływ, jaki agresja egipska wywarła na sytuację wewnątrz polityczną W. Brytanii i Francji. W W. Brytanii opinia publiczna nieprędko zapewne zapomni, kto pchnął kraj do niepopularnego wojny na Bliskim Wschodzie, kto naraził na szwank pozycję Imperium Brytyjskiego i czemu Anglia „zawdzięcza” obecne rosnące trudności gospodarcze.

Nie jest także różowa sytuacja rządu francuskiego, który znajduje się pod ostrzałem zarówno lewicy jak i prawicy. Lewicy — że zrozumiałych względów, Prawicy — dlatego, że liczyła ona na rozgromienie Nasser’a, a wyszły z tego nic.

Co się tyczy państwa Izrael, to jego „korzyści” z agresji są też więcej niż wątpliwe. Izrael zmuszony już został do wycofania się z zagarniętym Półwyspem Synaj; najbliższe dni pokażą czy nie będzie on musiał również zrezygnować ze swych pretensji do rejonu Gazy. Pewne zaś jest, że wskutek agresji bardzo poważnie utrudnił on rozwiązywanie w przyszłości swych spornych problemów z państwami arabskimi.

Oto pokrótce więcej niż żalony bilans agresji przeciwko Egiptowi.

* Oczywiście, sytuację na Bliskim Wschodzie trudno uznać za ostatecznie wyjaśnioną. Daleko jeszcze do tego. Liczyć się należy m. in. z ewentualnymi próbami wykorzystania — w interesie „stowarzyszenia użytkowników Kanalu” — lądujących właśnie w Egipcie międzynarodowych sił policyjnych ONZ.

Stąd konieczność szczególnego czujności. Czujności opinii światowej: by ściśle wcielić nie były w życie postanowienia rezolucji ONZ, by przywrócić został pokój na Bliskim Wschodzie.

K. DRZAZGOWSKI

CO GDZIE KIEDY

17 LISTOPAD Sobota

TEATRY

SŁOWACKIEGO: „Wesele” — godz. 19. — STARY IM. MODRZEJEWSKIEJ: „Hamlet” — godz. 19. POEZJI: „Huzary” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Dożywocie” — godz. 19.15. LUDOWY: „Miarka za miarkę” — godz. 19. — GROTESKA: „Srebrnorogi jelen” — godz. 17. KOLEJARZA: „Panna Maliczewska” — godz. 15 i 19. MUZYCZNY: „Księżna cyrkowa” — godz. 14.30.

KINA

PORANKI: APOLLO: „Zdarzyło się w Paryżu” — godz. 9.45, 11.45, 13.45. UCIECHA: „Ostatni most” — godz. 11, 13. SZUKA: „Elzbieta-Joanna-Lizystrata” — godz. 10, 12, 14.

SEANSE POPOŁUDNIOWE: SWIT: „Trzej muskietierowie” — godz. 13.30, 15, 20.30. ZWIĄZKOWIEC: „Zbiegowie” — godz. 17 i 19.15. CHEMIK: „Sprawa Bluma” — godz. 19. Pozostałe kina tak jak w sobotę.

DYZURY

INTERNISTYCZNY: — Oddział Szpitala Miejskiego im. Biernackiego, ul. Trynitarska 11. CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna, ul. Kopernika 21. POŁOŻNICZY: II Klinika Położnicza, ul. Prądnicza 37. OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu, Kopernika 38.

ROZNE

WYSTAWA PROJEKTÓW na wystawie międzynarodowej otwarta w „Młostopie” czynna jest w sobotę w godz. 17—19. W niedzielę o godz. 11 odbędzie się na terenie wystawy dyskusja nad wystawionymi projektami.

APTEKI

Tak jak w sobotę.

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE: 10.05: „Popularne melodie i piosenki”. 10.25: MELODIA TYGODNIA. 10.30: Muzyka i aktualność. 10.35: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 10.40: Co nowego z granicą”. 10.45: Koncert chóru studentów różnych narodów. — 20.00: Stan pogody i dziennik. — 20.30: Kronika sportowa. — 20.50: „Zgadnij zagadkę”. 22.05: II aud. z cyklu: „Rozmowa z artystą”. 22.20: Muzyka rozrywkowa. 22.40: Koncert symfoniczny — Festiwal Holenderski.

18 LISTOPAD Niedziela

TEATRY

SŁOWACKIEGO: „Rigoletto” — godz. 14; „Wesele” — godz. 19. — STARY IM. MODRZEJEWSKIEJ: „Święta Joanna” — godz. 13. — „Hamlet” — godz. 19. POEZJI: „Wysoka ściana” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Krzysztof” — godz. 11; „Dożywocie” — godz. 19.15. LUDOWY: „Miarka za miarkę” — godz. 19. — GROTESKA: „Srebrnorogi jelen” — godz. 17. KOLEJARZA: „Panna Maliczewska” — godz. 15 i 19. MUZYCZNY: „Księżna cyrkowa” — godz. 14.30.

KINA

PORANKI: APOLLO: „Zdarzyło się w Paryżu” — godz. 9.45, 11.45, 13.45. UCIECHA: „Ostatni most” — godz. 11, 13. WANDA: „Kazanka” — godz. 10, 11.15, 12.30. WOLNOŚĆ: „Miłość na wirażu” — godz. 10, 12. SZUKA: „Elzbieta-Joanna-Lizystrata” — godz. 10, 12, 14. — MI. GWARDA: „Przedstawienie galowe” — godz. 10, 12. SWIT: „Bajka o strale” — godz. 10, 11.15, 12.30. STAL: „Matka” — godz. 11, 13. PRZYJAZN: „Królewna żółka” — godz. 10, 11.15, 12.30.

SEANSE POPOŁUDNIOWE: SWIT: „Trzej muskietierowie” — godz. 13.30, 15, 20.30. ZWIĄZKOWIEC: „Zbiegowie” — godz. 17 i 19.15. CHEMIK: „Sprawa Bluma” — godz. 19. Pozostałe kina tak jak w sobotę.

DYZURY

INTERNISTYCZNY: — Oddział Szpitala Miejskiego im. Biernackiego, ul. Trynitarska 11. CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna, ul. Kopernika 21. POŁOŻNICZY: II Klinika Położnicza, ul. Prądnicza 37. OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu, Kopernika 38.

ROZNE

WYSTAWA PROJEKTÓW na wystawie międzynarodowej otwarta w „Młostopie” czynna jest w sobotę w godz. 17—19. W niedzielę o godz. 11 odbędzie się na terenie wystawy dyskusja nad wystawionymi projektami.

APTEKI

Tak jak w sobotę.

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE: Godz. 17.30: Muz. taneczna oraz wyniki najciekawszych imprez sportowych. 19.00: Drobną utwór wielkich mistrzów. 19.30: Na fali humoru i satyry. 20.00: Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.20: Wiadomości sportowe. 20.25: Spelniamy życzenia miłośników muzyki. 21.00: „Parada gwiazd” — aud. rozrywkowa. 21.40: „Zwiedzenie pami d'Estrelles” — opow. Maurice Renarda. 22.00: Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30: Krakowska aktualność sportowa. 22.45: Muzyka włoska. 23.50: Ostatnie wiadomości.

W KLUBIE DZIENNIKA RZY

Klub SDP „Pod Gruszką” (ul. Szczepańska 1) zawiadamia dziennikarzy i posiadaczy kart wstępów, że w niedzielę od godz. 17—22 odbędzie się w Klubie wieczorek taneczny.

Z galerii chuliganów

Zasłużona »nagroda«

Jak nas informują funkcjonariusze MO, nasza stała rubryka „Z galerii chuliganów” jest swego rodzaju postrachem dla „zainteresowanych”, którzy często dopraszają się, aby nie podawać ich nazwisk redakcji... Respektowanie takich prośb nie jest jednak naszym zamiarem. W wypadkach, gdy naruszenie zostaje spokój publiczny, gdy całe otoczenie narażone jest na skutki nieodpowiedzialnych, karygodnych wybrzydów, „dyskretnie” to rzecz najmniej pożądana. Dla-

tego też przytaczamy dziś kolejną porcję nazwisk i adresów.

Pracownik PKP Michał Skóra (Stanisławów 70 pow. Bochnia) po planumie zaczął pasażerów, a zatrzymanym — ordynarnie ubliżał funkcjonariuszowi MO. Skandalicznie zachował się w stanie nietrzeźwym Antoni Łanin z Krakowa, ul. Nowowiejska 30. Za chuligaństwo i opilstwo doprowadzeni zostali na komisariat dworcowy: Kazimierz Siwek (Konar-

skiego 50/8), Stanisław Florek (Górna 11), Marian Moskwa (Nowa Huta C-1 blok 2 m. 66), Stanisław Szymański (Będzińska 9/12), Jan Wozniak (Polska 13/5), Franciszek Filipiak (Krakowska 44), Jan Kwiatkowski (Furgalskiego 20).

Po pijanemu wywołał na dworcu gorszącą awanturę Wacław Bryś zamieszkały przy ul. Ładnej 406/3. W momencie zatrzymania pijany Józef Gargaś zam. przy ul. Bohaterów Stalingradu 12/11 obraził milicjanta.

Powyższe meldunki zostały przekazane kolegiom orzekającym celem wyłączenia konsekwencji w stosunku do winnych. (ZU)

PUNKT SKUPU

skór surowych i futerkowych

w Krakowie, przy ul. Bohaterów Stalingradu 80 uruchomila

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” — Węgrzce

REKTORAT POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

ogłasza konkurs na stanowiska: Dyrektora Biblioteki Głównej oraz Kwestora (Gł. Księgowego).

Wymagane wyższe wykształcenie oraz kilkuletnia praktyka — Dla Dyrektora Biblioteki tytuł naukowy. Zgłoszenia należy kierować do Oddziału Kadr Politechniki Krakowskiej w KRAKOWIE, ul. WARSZAWSKA 24. Termin składania podań UPŁYWA z DNIEM 25 XI 1956 r.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

IZOLATORÓW ciepło- i zimnochronnych zatrudni Spółdzielnia Pracy „Motownia” — Kraków, Paulńska 28 — telefon 552-81. K-3804

5 samodzielnych ELEKTRYKÓW-SAMOCODOWYCH, BLACHARZA-SPAWACZA, STOLARZA, 2 TAPICERÓW SAMOCODOWYCH, 2 LAKIERNIKÓW-SAMOCODOWYCH, samodzielnych, zatrudni od zaraz Techniczna Obsługa Samochodów, Stacja Obsługi nr 22, w Krakowie, Al. 29 Listopada 90. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K-3760

INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW do projektowania kotłowni nisko- i wysokopiętnych, wentylacji mechanicznej z klimatyzacją oraz prac konstrukcyjnych związanych z wymienionymi specjalnościami zatrudni od zaraz „Miastoprojekt-Kraków”. Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Kraszewskiego 36, pokój 113, w godzinach od 7 do 13. K-3762

Korzystajcie z usług pogotowia elektrycznego

DZIELNICOWEJ REM.-BUDOWLANEJ SPÓŁDZIELNI PRACY W KRAKOWIE „KLEPARZ”

Pogotowie wykonuje wszelkie prace z zakresu INSTAL